Nr. 141. Piątek, 23 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Karola Kohla, szefem sekcyi w temże Ministerstwie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu dr. Emanuelowi Dubrav-Kusy'emu, oraz radcy Dworu i naczelnikowi departamentu dla ubezpieczeń prywatnych w temże Ministerstwie dr. Józefowi Wolfowi, tytuł i charakter szefów sekcyjnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 czerwca.

Podczas gdy uczestnicy konferencyi w Hadze łamią sobie głowy nad tem, aby przecież pozostawić jej jakiś tytuł do noszenia miana konferencyi pokojowej: równocześnie na Akropolis w Atenach sejm nowożytnej Grecyi toczy długie i małozajmujące obrady nad — reorganizacyą armii Hellenów. Reforma ta dla Grecyi niezbędna: doświadczenie ostatniej wojny wykazało to niezbicie. Co prawda rząd grecki nie zdał sobie jeszcze dokładnie sprawy z tego, jak ta reforma ma wyglądać i na razie zadowalnia się półśrodkami. Oto więc armia ma być przedewszystkiem uwolniona od służby policyjno-żandarmskiej, którą dotychczas w Grecyi spełnia, a następnie ma być ona odciętą zupełnie od życia politycznego, a oficerom zabroniony udział w tem życiu. W Grecyi przeprowadzić to nie jest jednak rzeczą łatwą, gdyż ustawa, któraby wyraźnie zakazywała oficerom branie udziału w życiu politycznem, sprzeciwiałaby się postanowieniom konstytucyi. Trudność tę ominięto zatem w ten sposób, że do tej ustawy wprowadzono postanowienie, iż każdy oficer aż do rangi podpułkownika, jeżeli nie chce utracić prawa do awansu, musi wykazać się, że służbę czynną pełni nieprzerwanie, t. j. że nie brał urlopów na spełnianie swych obowiązków poselskich. Reformy w tym kierunku życzył sobie bardzo także król Jerzy, który widział dokładnie ujemne następstwa faktu, iż oficerowie, w szczególności oficerowie niższych stopni, zamiast obowiązkami zawodowymi, zajmowali się — agitacyą polityczną! Trzeba jednak przyznać, że również opinia publiczna całej Grecyi powitała reformę tę sympatycznie. — Ma być także zniesiona różnica, którą robiono dotychczas między oficerami artyleryi i inżynieryi z jednej, a wszystkich innych broni z drugiej strony, przyznając pierwszym znacznie wyższy żołd. W skutek tego budżet wojskowy podwyższy się o blisko 300.000 drachm rocznie, ale ustanie jeden z głównych powodów do zawiści i rywalizacyi wśród oficerów. — Minister wojny zamierza także sprowadzić z zagranicznych armij organizatorów dla wojska greckiego, a prasa żąda, aby organizatorom tym powierzyć nie tylko misyę zreorganizowania armii greckiej, lecz przyznać im rzeczywistą władzę w armii, podobnie jak się to dzieje w Turcyi, gdzie system ten wydał bardzo dobre rezultaty, podczas gdy znani już dawniej w armii greckiej fachowi doradcy wojskowi, sprowadzeni z armij zagranicznych, nie potrafili należycie spełnić swych obowiązków, ponieważ nie mieli żadnej władzy.

Jeden z najdzielniejszych greckich oficerów, pułkownik inżynieryi Lykudis, domaga się w ogłoszonej właśnie broszurze, aby reformę wojskową pogłębiono. Stwierdza on, że klęskę Grecyi wwojnie z Turcyą przypisać należy zarówno brakowi oficerów, jak i zbyt małej czynnej stopie armii greckiej. Na wykształcenie oficerów nie zwracano w Grecyi dotychczas nigdy należytej uwagi, a co do kontyngentu rekrutów, państwo, kierując się względami fiskalnymi, pozwalało czynić obowiązanym do służby wojskowej nadmierny użytek z prawa wykupienia się od służby czynnej, w skutek tego zaś armia grecka jest o wiele mniejszą niż n. p. stosunkowo armia bułgarska lub serbska, — podczas bowiem, gdy tamte dwa państwa bałkańskie, równe Grecyi co do liczby mieszkańców, wysłać mogą na plac boju armie, liczące około 100.000 żołnierzy, — to Grecya miała w ostatniej wojnie do rozporządzenia zaledwie 60.000 źle uzbrojonych i źle wyćwiczonych żołnierzy. Pułkownik Lykudis żąda zarazem, aby czas służby pod chorągwią, wynoszący obecnie w Grecyi tylko 16 miesięcy, — rozciągnięto na dwa lata. Tylko po zaprowadzeniu reform w tym duchu będzie mogła Grecya w razie wojny wysłać do dwóch tygodni na granicę silną i dzielną armię, — w przeciwnym zaś razie szkoda w ogóle wszystkich wydatków na wojsko, bo są to zmarnowane pieniądze.

Ugoda z Austryą w sejmie węgierskim.

(Telegram).

Budapeszt, 22 czerwca.

Po gorączkowem zajęciu się sprawą ugody z Austryą w ubiegłych tygodniach, nastała w usposobieniu ogółu węgierskiego pewna reakcya. która uwydatniła się w apatyi, z jaką sejm węgierski przystąpił wczoraj do obrad na pełnych posiedzeniach Izby posłów nad przedłożeniami, tyczącemi się tej ugody.

Dyskusyę zagaił sprawozdawca komisyi, poseł Rozenberg. Podniósł on korzyści, płynące ze wspólności cłowej i handlowej Węgier z Austryą a wskazawszy na względy natury politycznej i ekonomicznej, zaznaczył, że przeciw odgraniczeniu cłowemu od Austryi przemawiają także kapitalistyczne i finansowe interesy Węgier, oraz nieuregulowana waluta. Wzajemność Austryi zapewnia paragraf 14, największa rękojmia wszakże w tem leży, iż Austrya więcej jeszcze niż Węgry potrzebuje wolnego od ceł obrotu. Mowca zaleca przyjęcie omawianej ustawy: (Oklaski na prawicy).

Z kolei zabrał głos Franciszek Koszuth imieniem stronnictwa niezawisłych i zwalczał ustawę, bo ona nie sankcyonuje samodzielności gospodarczej Węgier, nie odpowiada artykułowi XII. ustawy z r. 1867 i na szwank naraża interesy kraju. Samodzielność Węgier warto nawet materyalnemi ofiarami okupić. Mowca wnosi rezolucyę, wzywającą rząd do bezzwłocznego wdrożenia czynności przygotowawczych w tym celu, aby po upływie obecnego prowizoryum ugodowego t. j. z dniem 1 stycznia 1900 r. utworzona została granica cłowa między Węgrami i Austryą. (Okrzyki *Eljen* na skrajnej lewicy).

LISTY PARYSKIE.

(Salon *fin de siècle*. — Indywidualności i naśladowcy. — „Balzac“ Falguière'a. — „Ewa“ Rodina. — Sztuka polska w salonie — Gerson, Chełmoński, Boznańska. — Z pracowni Cypryana Godebskiego. — Z sezonu koncertowego. — Paderewski. — Stojowski i jego szkoła. — Premiera polska w Paryżu: „Zapóźno“ Wł. St. Reymonta. — Polska a Francya. — Z teatru. — „Le Torrent“ Donnaya. — Sara Bernhardt w roli Hamleta. — Pojedynek literacki. — Nekrologia teatralna: Pailleron, Becque i Sarcey).

(Ciąg dalszy).

Niebrak imion polskich w salonie tegorocznym; ale jedno tylko dzieło sztuce naszej przynosi zaszczyt istotny. Jestto wielki obraz historyczny Wojciecha Gersona, „Kazimierz Odnowiciel wraca do zniszczonego swego kraju“ (1040). Obraz ten składa się z dwóch tylko postaci: Kazimierz na koniu i dworzanin oprowadzający go pieszo i wskazujący na trupy i zgliszcza. Lecz krajobraz wielką w kompozycyi tej odgrywa rolę; pochmurne niebo i ziemia pokryta gruzami, nadają właściwy nastrój dziełu warszawskiego mistrza.

Obok „Kazimierza“ Gersona, najpoczytniejsze miejsce należy się obrazowi Jana Chełmińskiego, „Brienne *(Compagne de France 1814)*. Głośny artysta, będący w pełnem posiadaniu znanych, niepospolitych zalet swych, osiadł obecnie stale w Paryżu.

Z portretów polskich najwyżej stoją te, które Olga Boznańska wystawiła w salonie zwanym tradycyonalnie *Champ de Mars*. Dalej wymienić wypada portret ks. Radziwiłła, pędzla F. Słupskiego; Piątkowskiego wizerunek Adama Mickiewicza i dwa portrety warszawianina Zenona Lurzoczyńskiego (nazwisko zapewnie mylnie wydrukowane w katalogu wystawowym). Myrton-Michalski przypomina się portretem Chincholle'a, znanego współpracownika *Figara*; Bolesław Nawroeki debiutuje portretem męskim.

Zajmujący obraz historyczno-rodzajowy wystawił P. Czernichowski, uczeń Laurensa i Benjamina Constanta: *Representation de la danse macabre au cimetière des Innocents* (1442). Piękną, a niezbyt oryginalną kompozycyą jest „Śmierć“ J. H. Piątkowskiego. Obrazy rodzajowe na tle polskiem zawdzięczamy Albertowi Taljańskiemu („Współzawodnicy w karczmie polskiej“, *Unne bonne prise)* i Łucyanowi Przepiórskiemu („Wyrób figur świętych na wsi“). Udatnym jest obrazek Kaliszanina, Pstrokońskiego *L'amour d'un pauvre diable.* O trafnej obserwacyi świadczy „Straganiarka“ Berty Mackiewiczównej i „Macierzyństwo“ Maryi Sienkiewiczównej. Z krajobrazów wymienimy Wł. Ciesielskiego widok z Fontainebleau *(La Mare aux fées)* i „Taras Wersalski“ Ed. Zawiskiego.

Mniej liczne są dzieła polskie w ogrodzie rzeźb. Maryi Gersonównej „Melancholja“, i wdzięczne studyum Henryka Kossowskiego „Na skale“, oto, obok „Niespodzianki“ Tarnowskiego, wszystko, co dostrzedz zdołałem w oddziale plastycznym.

Cypryan Godebski nie wystawia w tym roku, ale pracownia mistrza, któremu po wspaniałym pomniku Mickiewicza nikt nie odmówi miana pierwszego rzeźbiarza polskiego, pełna jest nowych projektów monumentalnych. Na zaproszenie ks. Sasko-Meiningeńskiego wykonał Godebski niedawno szkic pomnika dla Fr. Liszta. Stosunki przyjazne, które łączyły Godebskiego z Lisztem — w salonie Godebskiego grał Liszt po raz ostatni w Paryżu — ułatwiły Godebskiemu uchwycenie podobieństwa, wierne oddanie nietylko rysów i wyrazu, ale i charakterystycznej pozy wielkiego muzyka. Projekt Godebskiego będzie niezawodnie jednym z najudatniejszych na konkursie wejmarskim, dla którego zaproszono tylko kilku wybitnych artystów.

Ale w pracowni mistrza podziwiałem inny jeszcze projekt, którego wykonanie urzeczywistniłoby marzenie Warszawy: pomnik Chopina, który stanie może w niedalekiej przyszłości w Ogrodzie Saskim. Projekt Godebskiego wybornie nadaje się do otoczenia tego. Nie jest to posąg ustawiony na wysokim postumencie — ten typ pomnika odpowiednim jest tylko dla placów publicznych. Na tle drzew i krzewów wznosi się półkolista nisza marmurowa; na środku jej siedzi Chopin zadumany, nad nim unosi się Inspiracya. Ściany niszy zdobią płaskorzeźby: Chopin grający w salonie paryskim, Polonez i inne kompozycye odźwierciedlające działalność mistrza tonów.

I trzeci jeszcze pomnik przygotowuje się zwolna w pracowni Godebskiego. Wprawdzie i on jest jeszcze w okresie pomysłu, ale wiadomo jak rychło twórca pomnika Mickiewicza przeprowadza pomysły swe w dziedzinę dzieł wykonanych. We Lwowie stanąć ma pomnik hr. Agenora Gołuchowskiego, b. prezydenta ministrów. Syn św. p. hr. Agenora, obecny minister spraw zewnętrznych, zajmujący się żywo pomnikiem ojca i wielkiego obywatela, konferował już z Godebskim w sprawie tej i jest nadzieja, że Lwów niebawem posiędzie dzieło dłuta Godebskiego, podobnie jak Warszawa i Kraków.

*

Sezon kocertowy uświetniło imię Paderewskiego, który po występie swym u Colonne'a dał trzy koncerty w sali Erarda. Nie będę rozpisywał się o zaletach gry mistrza, ani o wrażeniu, jakie gra ta sprawiała na tłumach, które zapełniały salę. Stwierdzę tylko, co zaznaczyli krytycy paryscy i sprawozdawcy wielkich pism zagranicznych: że Paderewski jako wykonawca stał się wszechstronnym, że interpretacya Beethovena stoi dziś u niego na tej samej wyżynie, co wykonanie utworów Chopina.

Stojowski, mimo nalegań wielbicieli swych, nie wystąpił w tym roku z własnym koncertem, zajęty kilkoma większemi pracami kompozytorskiemi. Rozgłos kompozytorski Stojowskiego, którego utwory grywano dawniej bardziej w Anglii i w Ameryce, niż we Francyi, wzrasta w ostatnich czasach stale i nad Sekwaną. Szczególnego blasku nadała uroczej „Serenadzie“ jego interpretacya Paderewskiego, który wykonał ją na trzecim koncercie swym i wcielił do stałego repertuaru swego, podobnie jak najznakomitszy dziś pianista francuski, Diémer, grywa z upodobaniem „Fileuse“ Stojowskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

Po krótkiej przerwie zabrał głos pos. Komjathy. Zwalczał on ustawę ze stanowiska politycznego i ekonomicznego, i oświadczył, że jest nonsensem twierdzić, jakoby granica cłowa nie przyczyniła się do rozwoju przemysłu węgierskiego. Mowca gotów jest dla mocarstwowego stanowiska Monarchii ponieść ofiarę, o ile by to było korzystnem dla Węgier. Dalej występował poseł Komjathy przeciw twierdzeniu, jakoby przedłożenia ugodowe nie stały w sprzeczności z kompromisem, zawartym między opozycyą i rządem. (Prezydent ministrów, Szell, przerywa mowcy, przecząc). Następnie p. Komjathy protestował przeciw uregulowaniu kwestyj ugodowych w drodze rozporządzeń, oświadczył się za zniesieniem obrotu mlewa, żądał jednak parlamentarnego załatwienia tej sprawy.

Na tem obrady przerwano.

Posiedzenie następne odbędzie się dzisiaj.

Z Warszawy.

W życiu kulturnem Warszawy, a pośrednio całego Królestwa Polskiego, ważny wypadek stanowi zatwierdzenie nowych, zmienionych statutów, czyli — jak w Warszawie mówią — ustawy tamtejszego Muzeum przemysłu i rolnictwa, a to zgodnie z opinią ks. Imeretyńskiego.

Treść nowej ustawy, którą ogłosił „Zbiór praw“ w Petersburgu, jest następująca:

Muzeum ma za swój cel umożliwienie przemysłowcom, rękodzielnikom i gospodarzom wiejskim poglądowego zaznajamiania się z przedmiotami, tyczącymi się rodzaju ich zajęć, a zarazem praktycznego korzystania z najnowszych wynalazków w dziedzinie rzemiosł, rolnictwa i w ogóle wszelkich badań technicznych. Ustawa określa następujące działy, którym Muzeum ma służyć: mineralogia, botanika i zoologia w zastosowaniu do rękodzieł, przemysłu i gospodarstwa wiejskiego; zbiór maszyn i narzędzi, oraz rysunków i wzorów, mających zastosowanie w wymienionych rodzajach pracy; kolekcya wyrobów i wytworów gospodarstwa, fabrykacyi i rękodzielnictwa.

Niezależnie od tych głównych działów, przy Muzeum, w celu badań w dziedzinie agronomii i techniki przemysłowej, mają istnieć: a) biblioteka, złożona z dzieł specyalnych; b) laboratorya i gabinety techniczne do badań praktycznych nad wszelkiego rodzaju materyałami i produktami, a także dla wszelkich badań, mających na celu zachęcenie do zastosowania pożytecznych wynalazków w rolnictwie, przemyśle i rzemiosłach.

Muzeum warszawskiemu służy prawo, za oddzielnem w każdym wypadku zezwoleniem władzy właściwej, otwierać zakłady naukowe techniczne i rzemieślnicze.

Środki Muzeum składają się: z jednorazowych i corocznych wkładów członków; z dochodów, osiągniętych przez urządzanie wystaw i prelekcyj; z opłaty, pobieranej za przeprowadzone w laboratoryach muzealnych badania, na życzenie osób prywatnych i instytucyj; z dobrowolnych wreszcie ofiar i innych dochodów nadzwyczajnych.

Muzeum podlega zawiadywaniu departamentu handlu i przemysłu przy rossyjskiem ministerstwie skarbu.

Członkowie Muzeum dzielą się na: założycieli, wnoszących jednorazowo rb. 3000 lub więcej na rzecz Muzeum; członków rzeczywistych, opłacających corocznie nie mniej, jak rubli 25 i na członków-protektorów, którzy opłacać będą roczną składkę w wysokości rb. 6. Osoby, które zamiast wymienionych opłat rocznych, wniosą jednorazowo rb. 500 lub rb. 150, będą uważane dożywotnio: pierwsze za członków rzeczywistych, drugie za — protektorów.

Zarząd Muzeum składa się z 15 członków komitetu, z których 9 wybierają członkowie założyciele, pozostałych zaś sześciu wszyscy członkowie Muzeum na zebraniu ogólnem. Wszyscy obecni członkowie komitetu dożywotni pozostają nadal na swych stanowiskach i wybory na ich miejsce mają być dokonane w razie wakansu. Prezes i członkowie komitetu podlegają zatwierdzeniu warszawskiego generał-gubernatora. Postanowienia komitetu ważne są przy obecności 7 członków komitetu, łącznie z prezydującym.

Dalej ustawa określa szczegółowo obowiązki i czynności komitetu i prezesa.

Muzeum ma być otwarte dla publiczności w oznaczone przez komitet dni i godziny; za zwiedzanie pobiera się niewielką opłatę, podług uznania komitetu. Publiczność, na mocy oddzielnego pozwolenia dyrektora Muzeum, ma prawo kopiowania rysunków i modeli, czytania dzieł w bibliotece, oraz korzystania z usług, znajdujących się przy Muzeum pracowni i gabinetów naukowych.

Muzeum służy prawo ogłaszania drukiem katalogów swych zbiorów, szczegółowych opisów ulepszonych maszyn, narzędzi i metod, oraz drukowanie wszelkich innych wydawnictw, mających na celu krzewienie użytecznych wiadomości w dziedzinie rzemiosł, przemysłu i rolnictwa.

Komitet Muzeum, na zasadzie ogólnych praw cywilnych, ma prawo nabywać nieruchomości na potrzeby instytucyi, oraz sprzedawać nieruchomości, stanowiące własność Muzeum.

W celu rozwoju Muzeum, wolno mu przyjmować wszelkie ofiary dobrowolne i darowizny nie tylko w gotówce, ale i w stosownych przedmiotach i zbiorach, oraz sprowadzać z zagranicy na swój użytek przedmioty, wyroby i zbiory, bez opłaty cła.

Majątek muzealny stanowi nietykalną własność, która może być oddaną innej instytucyi użyteczności publicznej tylko w razie zwinięcia Muzeum, które nastąpić może na mocy uchwały ogólnego zebrania członków, powziętej większością przynajmniej dwóch trzecich ogólnej liczby założycieli i członków.

Z Niemiec.

(Ustawa o ochronie robotników).

Opinia publiczna w Niemczech zajmuje się w tej chwili bardzo żywo losami projektu ustawy o ochronie robotników, chcących pracować, przed robotnikami strejkującymi (czyli t. zw. Zuchthausvorlage). Już na dwóch posiedzeniach parlamentu niemieckiego toczyły się obrady nad tym przedmiotem, a jeszcze nie ukończono pierwszego czytania przedłożenia. Wczorajsze posiedzenie zajęte było innemi sprawami, — prawdopodobnie dzisiaj zatem rozstrzygną się losy przedłożenia, mianowicie o tyle, czy będzie ono *a limine* odrzucone, — co jest najprawdopodobniejsze — czy też zostanie odesłane do komisyi.

Dzienniki niemieckie zaznaczają, że w protokołach parlamentu niemieckiego trudnoby znaleść drugie posiedzenie, na którem przedstawicielom Rady związkowej takby się nie powiodło, jak księciu Hohenlohe i hr. Posadowskyemu na posiedzeniu poniedziałkowem. W ciągu ich przemówień protokoły stenograficzne notują co chwila: „Wesołość“, „wielka wesołosć“, „ogólny śmiech“, „ironiczne okrzyki“ i t. p. — Prezydent parlamentu hr. Ballestrem miał natomiast dzień szczęśliwy. W ciągu mowy ks. Hohenlohego, gdy socyaliści przerywali sędziwemu kanclerzowi Rzeszy, prezydent wywołał szalony wybuch śmiechu dowcipną uwagą zwróconą do socyalistów: „Proszę posłów z lewicy nie przerywać reprezentantom Rady związkowej. Potem panowie przyjdziecie do głosu a ja już postaram się o to, ażeby także reprezentanci Rady związkowej panom nie przerywali“. Również zręcznie znalazł się hr. Ballestrem w drugim wypadku, gdy ktoś z socyalistów w czasie wywodów hr. Posadowskyego zawołał: „Pfuj!“ — Prezydent hr. Ballestrem, który przed laty sam będąc posłem, użył tego samego okrzyku pewnego razu przeciw księciu Bismarckowi i za to wówczas przez prezydenta został skarcony, obecnie rzekł: „Proszę tak nie wołać. Wyrażenie „pfuj“ jest nieparlamentarne. Uznał to już jeden z moich poprzedników“. Oświadczenie to, posłowie, którzy pamiętali zajście Ballestrema z Bismarckiem przyjęli wesołym śmiechem.

Wracając do oświadczenia kanclerza ks. Hohelohego, treść jego przedstawia się w sposób następujący:

Przeciwko projektowi ustawy o ochronie robotników chętnych do pracy, wystąpiono już z ostremi zaczepkami tak w prasie, jak i na zebraniach publicznych, znalazły one już także oddźwięk w parlamencie, a jednak projekt rządowy nie przynosi nic nowego i niespodziewanego. Już przed 8 laty wyraźnie zapowiedział minister Berlepsch taki projekt. Po doświadczeniach, jakie zrobiły rządy związkowe przy strejkach, nie podobna, aby nie miały wystąpić przeciw teroryzmowi, jaki wywierają przy zawieszeniu pracy strejkujący wobec chętnych do pracy robotników. Surowa krytyka, jakiej doznaje projekt, zwłaszcza ze strony socyalno-demokratycznej, tłómaczy się tem, że stronnictwo to widzi w nim pokrzywdzenie swych własnych interesów. (Dep. Bebel: Bynajmniej! Niepokój na lewicy). Obawia się ono, że wpływ, jaki wywiera na robotników, mógłby zostać zniweczony i przyznaję, że ta obawa nie jest całkiem bezpodstawną. Czego nie zrozumiałbym atoli, to tego, gdyby stronnictwa, które nie dążą ani do republiki, ani do kolektywizmu, miały zwalczać projekt zasadniczo. (Potakiwanie na prawicy, śmiech na lewicy). Prawo robotników do koalicyi, do stowarzyszania się nie ma być wcale naruszone. (Śmiech na lewicy). Jest to przesadą, gdy się mówi, że robotnikowi odbiera się przez tę ustawę możliwość poprawienia stosunków roboczych. Ustawa ma tylko przeszkodzić krępowaniu osobistej wolności woli, oraz machinacyom i podszczuwaniu ze strony agitatorów. Jeżeli projekt przedłożyliśmy w ostatniej chwili dopiero, to pochodzi to ztąd, że nie zdołaliśmy prędzej usunąć przeszkód, jakie nasuwały się przedłożeniu projektu. Każdy nieuprzedzony musi przyznać, że rządy związkowe dziś jeszcze znajdują się na stanowisku z 1890 r. Mam nadzieję, że, jeżeli nie w tych dniach, to przy późniejszych rozprawach doprowadzimy do skutku ustawę, która jest zdolną otoczyć ochroną interesa robotników.

Sekretarz stanu hr. Posadowsky oświadczył między innemi: Twierdzono, że chcemy robotnikom formalnie pozostawić wolność koalicyi, w rzeczywistości jednak ją niszczymy. (Potakiwania u socyalistów). To twierdzenie jest fałszywem, a ci, którzy je stawiają, wiedzą o tem bardzo dobrze (śmiech na lewicy). Nie myślimy ograniczać wolności stowarzyszania się, należy ją do pewnego stopnia utrzymać w interesie ekonomicznym. (Głosy z lewicy: do pewnego stopnia?) Przez rozwój wykształcenia umysłowego robotników wzrosły ich pretensye do utrzymania życia i samodzielności. To poczucie samodzielności wzrosło znacznie wskutek prawa powszechnego głosowania. Robotnicy mogą korzystać z praw swoich, ale nie powinni naruszać praw drugich osób. (Wołania socyalistów. Prezydent prosi o spokój. Wielka wesołość). Przepisy tej ustawy dążą do ochrony wolności osobistej jednostek. Co to jest w ogóle wolność? (Śmiech na lewicy). Wolnością jest czynienie czegoś, ale także nie czynienie czegoś. (Śmiech na lewicy). Nie rozumiem, dlaczego jesteście panowie wzburzeni? (Śmiech na lewicy).

Kto ma za sobą słuszne prawo, ten posiada także odwagę zimnej krwi. Agitatorzy żądają, aby uchwała mniejszości wystarczała do uspriawiedliwienia strejku i do poddania się tej uchwale ze strony wszystkich robotników. Socyaliści myślą sobie: państwo, to my! Żądają oni, aby robotnicy przyjęli ich zapatrywania. Ustawa przypisuje kary także dla pracodawców, którzy używają niedozwolonych środków przymusowych w obec swych robotników. (Śmiech na lewicy). Przeciwko niebywałemu teroryzmowi, wywieranemu na zorganizowanych robotników trzeba chronić robotników samych i pracodawców. Mowca tłómaczył dalej obszernie pojedyncze przepisy projektu, występując na każdym kroku przeciwko żądaniom socyalistów i rozwodził się nad ich organizacyą, która tak jest rozwiniętą, że otrzymują nawet rozporządzenia ze stołu ministeryalnego (śmiech na lewicy). Socyaliści starają się wykluczać każdego robotnika, chętnego do pracy, gdy tego sobie życzy zarząd stronnictwa. Dowodów na to pełno znajduje się w aktach sądowych. Mowca wyraził nadzieję, że ustawa znajdzie przyjęcie u obywatelstwa, miłującego porządek. (Brawo! na prawicy).

Następnie w dwugodzinnej mowie przemawiał socyalista Bebel, przedstawiając, że zamierzona ustawa jest wyłącznie ustawą wyjątkową przeciw socyalnej demokracyi.

---

15)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XIV.

W godzinę potem, Robert, wygodnie zainstalowany w ładnym pokoju z różowem obiciem, oddawał się rozmyślaniu, trochę może zdziwiony, że więcej, niż się spodziewał, czuje się oderwanym od myśli o strasznych przejściach z dni ostatnich.

Dziwny wypadek, który nie dał mu się zasklepić w jego boleści, budził w nim niejasne myśli, w których, pomimo że nie znajdował całkowitego pocieszenia spodziewał się przynajmniej, że lżej mu będzie znosić swój smutek w dostatku, nie będąc zmuszony dbać o chleb powszedni. Panna Zokonda przeszkadzała mu nieco w rozmyślaniu, grając zapamiętale gammy na górnem piętrze. Ta jutrzejsza konferencya nie dawała mu spokoju; tłómaczył sobie, że pewnie tu chodziło o jakiś legat mniejszej wartości, który krewna czuła się w obowiązku mu pozostawić. Przypomniał sobie, że właśnie tej ciotce zamierzał darować testamentem kilka rodzinnych pamiątek.

Gdy wieczór nadszedł, ponieważ panna Żokonda kładła się spać o dziewiątej, Robert Guèrin znalazł się sam na sam ze swoim gospodarzem i skorzystał ze sposobności, aby wypytać o szczegóły co do tej rodziny, której przyznawał się otwarcie, że nie znał wcale.

— Och! — odrzekł pan Sarrazin, wypuszczając dym z fajki, wiele o tem mówiono, opowiadano różne historye o hrabinie, tak samo, jak o jej mężu.... nie było dla mnie to wszystko żadną tajemnicą!

Po tych słowach uczynił pauzę i patrzył na Roberta z pod okularów, jak człowiek, który czuje, że jest w posiadaniu ważnej i prawdziwej wiadomości.

— Hrabina miała piętnaście lat więcej od hrabiego, mój panie!... — dodał z przyciskiem, jakby te słowa wszytko mówiły. — Piętnaście lat!... Mało posiadała powabów.... a była zbyt czułego usposobienia!...

Zatrzymał się znowu, jakby chciał zostawić Robertowi czas do zastanowienia się nad tą okolicznością.

— To straszne! — odrzekł Robert, nie mogąc się powstrzymać od uśmiechu.

Pan Sarrazin mówił dalej.

— Piętnaście lat, panie!... I dziw się pan teraz, że wuj pana, młody jsszcze, podczas gdy jego żona zbliżała się do pięćdziesiątki, nabrał zamiłowania do podróży. Nie było go przez dwadzieścia dwa lata; być może jednak, że jakieś niezadowolenie ze strony hrabiny, która zamieszkała w tym czasie w Granges, usprawiedliwiało to rozłączenie.... Jeżeli mu dała uczuć nieco goryczy, do tego stopnia, że wyrażała się o nim jak o ostatnim łajdaku, trzeba jej to wybaczyć.... Swoją drogą, hrabia okazał się bardzo dobrym dla niej, decydując się wrócić, gdy się dowiedział, że tknięta sparaliżem.... Był to zwykły reumatyzm, w skutek którego kulała przez resztę życia i który ostatecznie nie popsuł jej humoru i nieustannego zajmowania się procesami. Miała ich czternaście, z pomiędzy których pięć z gminą.... ostatni jeszcze wisi.... Był to człowiek, mój panie.... (to znaczy wuj pana, a nie ciotka....), który nie miał podobnego sobie co do delikatności zmysłu archeologicznego, do czego potrzeba gruntownych studyów; był to uczony w całem znaczeniu tego wyrazu; praca, którą wydał o zwaliskach Niniwy, postawiła go od razu w pierwszym rzędzie, a co do jego wiadomości w ogóle, kolekcya rzadkich przedmiotów, które udało mu się zebrać, książki, obrazy mistrzów, obicia, sprzęty i dzieła sztuki, zawierały zabytki, które warte były figurować w muzeum Cluny lub Louvru.... Ale szatańska wojna nadeszła: trzeba było ukryć gdzieś te skarby przed Prusakami.... Przeprowadziłem moje zbiory do Paryża, aby je uratować.... on uczynił tak samo. Na nieszczęście jego zbiory nie wróciły.... to, czego nie przestanę żałować!... Umarł, przed zawarciem pokoju.

— A moja ciotka?... — co się z nią stało?

— Ciotka pana dożyła do dziewięćdziesiąt pierwszego roku życia. Posiadała tę nadzwyczajną zaletę, że zachowała do samego końca wszystkie władze umysłowe.... Na dwa dni przed śmiercią wybiła swego gajowego.... co mnie zmusiło wytoczyć jej proces o obrazę czynną.... Muszę zresztą dodać, że może imćpan Boisdesnier nie był zupełnie dobrym doradcą dla niej....

— Pozwoli pan jeszcze na jedno pytanie z powodu mojej zupełnej nieświadomości w tym względzie.... Kim jest ów imćpan Boisdesnier?...

— Och! — poznasz go pan, bo rozpanoszył się w pałacu ze swoją panią i panną!... Imćpan Boisdesnier, dawny konsul, jest siostrzeńcem nieboszczyka hrabiego, który z niego uczynił coś w rodzaju dzierżawcy czy rządcy.... wskutek nieszczęść i niepowodzeń.... — to znaczy, że siedzi on tutaj już od lat siedmnastu.... Człowiek zresztą bardzo zdolny, pojętny.... głupie małżeństwo z aktorką miało być podobno przyczyną, że stracił znaczne już miejsce w dyplomacyi. Oprócz tego wszystkiego, jeszcze jakieś zawikłanie, bankructwo finansowe i utrata majątku.... Ale nikt nigdy na pewne się nie dowiedział, co tam było!

Pomimo woli Robert się zamyślił.

— Ależ ten siostrzeniec, rzekł, powinien mieć prawo do majątku swego wuja?

— Żadnego podobno! — przynajmniej według dokumentów będących w posiadaniu pana Poinsinet - Larose, który musiał do mnie się udawać, żeby pieczęcie przyłożyć. Ze wszystkiego wypływa, że gdyby tam były jakie prawa, dawno by już pretensya była wniesiona.... A przecież nie można twierdzić, żeby nie mieli ochoty się procesować....

Na drugi dzień Robert Guerin uczuł się dziwnie uspokojony, pytając sam siebie, po co właściwie przybył do Touraine na proste wezwanie notaryusza, poszukującego jakiegobądź Guerin'a. Nadzieje co do spadku oziębiły się w nim, gdyż usposobienie krewnej nie pozwalało mu się spodziewać, że chciała oddać krewnym to, co im się należało. Chodziło tu więc tylko pewnie o prostą formalność, dla której zmuszony był odbyć niepotrzebną podróż a tymczasem może tam u niego czekał list od Krystyny.... Narzekał na Rivala, który go zmusił do tej podróży!

O dziewiątej rano pan Sarrazin wrócił ze swego biura z merostwa.

— Uprzedziłem pana Poinsinet, rzekł, jeżeli pan sobie życzy, pojedziemy przed śniadaniem.

Powóz z ładnym zaprzęgiem stał przed pałacem. Pojechali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na posiedzeniu we wtorek przemawiał między innymi imieniem centrum p. Lieber, który w dłuższej mowie wskazał, że powodem wniesienia tej ustawy są nadużycia, jakich dopuszczają się agitatorowie socyalistyczni i przewódcy, oraz członkowie partyi socyalno-demokratycznej. (Niepokój wśród socyalnych demokratów). Może to panom socyalistom jest nieprzyjemne, ale pomimo to jest to prawdą. Szerokie koła robotników cierpią istotnie w skutek teroryzmu socyalistów. (Słuchajcie! z prawicy). Jednakowoż centrum sądzi, że zupełna swoboda zorganizowania się jest ważnem prawem robotniczem, gdyż zorganizowani robotnicy są o wiele ostrożniejsi i trudniej nimi socyalistom owładnąć, aniżeli niezorganizowanymi. Takiego zdania są przynajmniej organizacye robotników katolickich, — a chociaż to socyalistom może być bardzo nieprzyjaznem, będą oni jednak musieli robotników chrześciańskich uwolnić całkiem od swojej opieki. (Niepokój wśród socyalistów). Lecz zdaniem naszem organizacyom robotniczym należy nie tylko przyznać prawo samopomocy, lecz także zapewnić i pomoc państwową i państwową ochronę. Obecna ustawa tego nie daje; jest ona wyjątkową ustawą jedynie na korzyść pracodawców, co jest tem niebezpieczniejsze wobec wołającej do nieba o pomstę stronniczości sądów niemieckich, wydających najsurowsze wyroki na robotników a postępujących jak najłagodniej z pracodawcami. (Prezydent przywołuje mowcę do porządku). Z tego powodu mowca zapowiada, że stronnictwo jego nie odrzuci przedłożenia w drugiem czytaniu wprost, lecz postara się o to, aby skoro już raz poruszono przedmiot prawa koalicyi, prawo to słusznie i sprawiedliwie ukształtowano. W długiej pauzie między pierwszem a drugiem czytaniem rząd niemiecki będzie miał czas zastanowić się nad tem, czy ma być w tej sprawie powolnym wobec centrum. (Brawo! z ław centrum).

Na temże posiedzeniu przemawiał między innymi także sekretarz stanu Nieberding, polemizując z narodowo-liberalnym posłem Bassermannem. Ostatecznie dalszą dyskusyę odroczono.

Tägl. Rundschau dowiaduje się, że Koło polskie uchwaliło głosować przeciwko obradom w komisyi nad tą ustawą. Polskie dzienniki poznańskie nie donoszą w tym kierunku jeszcze nic pozytywnego, wskazują tylko na niebezpieczeństwa, jakie sprowadzićby mogły elastyczne przepisy ustawy także dla polskich prowincyj.

KRONIKA

Lwów, 22 czerwca.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer,** o którego pobycie w Nowym Targu już donosiliśmy, ofiarował na rzecz ubogich tego miasta kwotę 50 złr.

W dniu 18 b. m. wysłuchał Najd. Arcyksiążę wraz ze świtą Mszy św. w kościele w N. Targu, poczem wyjechał z miasta, odprowadzony przez banderyę konną kilkudziesięciu mieszkańców. Za granicą miasta oczekiwała dostojnego Gościa banderya górali z Szaflar a po drodze przyłączyły się banderye z Białego Dunajca i Zakopanego, tak, że Najd. Arcyksiążę wjechał do Zakopanego, otoczony banderyą przeszło 100 górali z chorągiewkami, o godz. 12 w południe. Za bramą tryumfalną obok zakładu dr. Chramca, w którym dostojny Gość zamieszkał, przedstawił starosta reprezentantów władz miejscowych, oraz właściciela zakładu. Na życzenie Najd. Arcyksięcia odbyła się defilada konnych górali. poczem Jego Ces. i Król. Wysokość udzielił audyencyi Władysławowi hr. Zamoyskiemu, właścicielowi dóbr w Zakopanem.

O godz. 1 w południe odbył się obiad galowy w sali zakładu, w którym wzięli udział: starosta, ks. proboszcz Kaszelewski, prezes rady powiatowej p. Uznański, dyrektor szkoły zawodowej p. Kovats, prezes komisyi klimatycznej p. Ciechomski, oraz Władysław hr. Zamoyski i dr. Chramiec.

Po obiedzie zwiedził Najd. Arcyksiążę szkołę dla przemysłu drzewnego i wyraził dyrektorowi zupełne uznanie, następnie szkołę koronkarską i kościół. Z powodu ulewnego deszczu nie mogło nastąpić zwiedzenie innych osobliwości Zakopanego.

Dostojny Gość wyjechał z Zakopanego w dniu 19 o godz. 7 rano do Jaworzyny na Węgrzech. Przez granicę przeprowadził Jego Ces. i Król. Wysokość Władysław hr. Zamoyski, który ze względu na zły stan dróg przy granicy z powodu deszczu już dniem naprzód zarządził potrzebne naprawy.

— **JE. P. Minister sprawiedliwości** dr. Ruber przybędzie do Lwowa w niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 9 min. 21 wieczorem. Na dworcu kolejowym oczekiwać będą Pana Ministra Prezydenci miejscowych sądów z JE. dr. Aleksandrem Tchorznickim na czele, oraz członkowie gremium wyższego sądu krajowego.

W poniedziałek o godz. 10 z rana odbędą się przedstawienia radców apelacyjnych i członków Nadprokuratoryi państwa, w wyższym sądzie krajowym, — następnie zwiedzenie pałacu sprawiedliwości i sądu krajowego cywilnego, przy ul. Teatralnej.

O godzinie 12 w południe śniadanie u JE. P. Namiestnika i odwiedziny. Na popołudnie projektowane jest zwiedzenie Muzeum im. hr. Dzieduszyckich, wizytacya sądów powiatowych sekcyi II i III, przejażdżka na Górę Zamkową i do parku Stryjskiego.

Wieczorem odbędzie się u JE. Prezydenta dr. Tchorznickiego obiad galowy.

We wtorek udzielać będzie JE. P. Minister audyencyj i zwiedzać zakłady karne t. zw. Brygidek i Maryi Magdaleny.

Po południu o godzinie 3 minut 31 wyjedzie JE. P. Minister do Szczerca, gdzie zwiedzi sąd powiatowy, a wieczorem powróci do Lwowa.

We środę z rana uda się P. Minister w dalszą podróż do Chodorowa, gdzie przybędzie o 8 z rana, a ztamtąd do Bursztyna, gdzie przybędzie o pół do 2 po południu, celem zwiedzenia sądów powiatowych.

W dalszej drodze przybędzie P. Minister wieczorem przed godz. 6 do Stanisławowa, gdzie zwiedzi we czwartek rano sąd obwodowy i udzielać będzie audyencyj, po południu zaś wyjedzie do Kołomyi, gdzie zwiedzi tamtejszy sąd obwodowy, poczem pojedzie do Czerniowiec.

W piątek złoży w Czerniowcach wizyty szefom władz krajowych, udzielać będzie audyencyj, zwiedzi sądy, a po południu wyjedzie do Sadogóry.

W sobotę zwiedzi JE. P. Minister sądy powiatowe w Hatnej, Kimpolungu, Dorna Watra; w niedzielę w Suczawie sąd obwodowy; w poniedziałek sądy powiatowe w Ickanach, Hadikfalvie i Radowcach; we wtorek w Zastawnej i Kocmaniu, a po południu o godzinie 2 przybędzie z Kocmania do Zaleszczyk.

We środę, po zwiedzeniu sądu w Zaleszczykach, wyjedzie powozem do Tłustego, następnie do Czortkowa, ztamtąd koleją do Kopyczyniec, a o godzinie 6 min. 10 przybędzie do Tarnopola.

We czwartek zwiedzi w Tarnopolu sąd obwodowy, o godz. 11 min. 40 wyjedzie z Tarnopola i nie zatrzymując się już we Lwowie, odjedzie do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik obrony kraj. Ludwik Rzepek Rzepiński, w stanie spoczynku otrzymał tytuł i charakter pułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Prenotowani zostali do stopni majorów w obronie krajowej kapitanowie Eliasz Czernautzau i Stanisław Czernek z pułku nr. 18 (Przemyśl), Maurycy Friedmann z pułku nr. 20 (Stanisławów).

Podporucznik Ryszard br. Buol z pułków huzarów nr. 5 przeniesiony do 3 pułku ułanów obrony krajowej.

— **Stopnie lekarzy** we lwowskiej Akademii weterynaryi otrzymali pp.: Ludwik Bach, rodem ze Lwowa, Ignacy Bien z Przemyśla, Leon Hecht ze Stanisławowa, Józef Vogel z Suczawy.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. wyż. szkole realnej we Lwowie odbył się pod przewodnictwem inspektora szkół średnich, radcy Dworu Jana Frankego w dniach od 12 do 20 czerwca b. r.

Do egzaminu przystąpiło 42 uczniów publicznych, 3 prywatystów, 2 eksternistów, 5 zdawało egzamin po raz drugi, — razem 52.

Świadectwo dojrzałości otrzymało: 38 uczniów, a mianowicie: Altstadt Ozyasz, Andruszewski Maryan, Bartosz Włodzimierz (z odznaczeniem), Berggrün Chaim (z odznaczeniem), Dutkiewicz Maksym, Fedorowicz Jan, Fürgang Mojżesz, Gall Herman, Hochmann Izaak, Hornung Franciszek, Jasiński Mieczysław (z odznaczeniem), Korytowski Roman, Krasucki Liberat, Lilienfeld Julian (z odznaczeniem), Marconi St., Nadolski Otto, Olewiński Kazimierz, Pohlmann Oskar, Reutt Karol, Rybicki Aureli, Sakowicz Zdzisław, Sawicki Izydor, Spiegel Dawid, Starzecki Maryan, Szczepanowski Stanisław (z odznaczeniem), Szczerbowski Władysław, Świszczowski Jan, Szuster Włodzimierz, Tascher Jan, Urrini Zygmunt, Chilf Henryk, Bobowski Konstanty, Brzeziński Adam, Cieński Zdzisław, Kearney Stanisław, Schwarz Karol, Teodorowicz Erazm, Zieleniewski Maryan.

Na 1 rok reprobowano 5 uczniów publicznych; 8 uczniom publicznym i 1 eksterniście pozwolono poprawić niedostateczną cenzurę z jednego przedmiotu po feryach.

— **Konkurs na stypendya im. ks. Czartoryskich.** Na rok 1899/1900 otwarty jest konkurs na stypendyum fryburskie imienia książąt Czartoryskich w kwocie 1200 franków. Stypendyum płatne jest w ratach miesięcznych. Ubiegać się o nie mogą Polacy, słuchacze Uniwersytetów krajowych, poświęcający się naukom filologicznym lub historycznym. Do podań, które należy przesłać najdalej do 15 sierpnia b. r. pod niżej wymienionym adresem, załączyć trzeba, oprócz *curriculum vitae*, także świadectwo z egzaminów (*colloquia*).

We Fryburgu szwajcarskim 16 czerwca br.

Dr. Józef Kallenbach, prof. Uniwersytetu fryburs. ul. Grand' Fontaine 10, Fribourg (Suisse).

— **Filia** c. k. uprz. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, przenosi swe biura z dniem 26 czerwca b. r. z pl. Maryackiego l. 10 do własnego gmachu przy ul. Kościuszki 7, róg ul Trzeciego Maja.

— **Dyrektorem** krajowej Szkoły gospodarstwa lasowego zamianował Wydział krajowy prof. Maryana Małaczyńskiego.

— **Pensyonat dla chłopców.** Brak odpowiedniego pensyonatu dla uczniów szkół średnich nadzwyczajnie, zwłaszcza w ostatnim czasie, dawał się odczuwać we Lwowie. Obecnie p. Mikołaj Rybotycki, pedagog i długoletni nauczyciel po domach obywatelskich, powziął zamiar otworzyć we Lwowie pensyonat (zakład naukowy i wychowawczy) dla uczniów szkół średnich, uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów.

Zakład otwarty będzie w sierpniu b. r. i wzorowo urządzony. Celem zakładu będzie wychowanie powierzonych mu uczniów moralnie i w zasadach wiary chrześciańskiej, praca około wykształcenia naukowego oraz staranie się o rozwój fizyczny młodzieży. P. Rybotycki przebywa obecnie w Iwoniczu.

— **Towarzystwo historyczne** we Lwowie odbędzie zebranie miesięczne w sobotę, dnia 24 b. m. o godziaie pół do 7 wieczorem na Uniwersytecie. P. Adam Szelągowski mówić będzie o układach króla Władysława i dyssydentów z Gustawem Adolfem r. 1632.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie odbędzie się w niedzielę 25 b. m. w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego o godzinie 4 po południu.

— **Klub szermierzy** odbędzie w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali III Uniwersytetu nadzwyczajne walne zgromadzenie.

— **Popis szermierzy**, urządzony staraniem lwowskiego oficerskiego klubu, odbył się wczoraj wieczorem w sali balowej Kasyna wojskowego w obec licznie zgromadzonej publiczności, wśród której była licznie reprezentowana generalicya z JE. komendantem korpusu generał-porucznikiem Fiedlerem na czele. Było też bardzo wiele pań.

Popisywali się: kierownik szkoły klubu p. Horacy Santelli, dr. Moszyński, Sobolewski, kapitan Mostowski, porucznicy: Raus, Süss, Ujhary — wszyscy znakomici fechtmistrze, znani z krajowego turnieju szermierzy. Bardzo ciekawymi były zapasy naszych szermierzy z przybyłymi z Pesztu pp.: Italo Santellini, fechtmistrzem Maione i Riebermannem. Z młodszych sił stanęli do popisu pp.: Wayda, Dzikowski, Szczepański, por. Adamiczek i i. Publiczność przypatrywała się zabawie z wielkiem zajęciem.

— **W Zakładzie dla ciemnych** odbędzie się popis publiczny chłopców i dziewcząt we wtorek, dnia 4 lipca o godzinie 10 rano.

— **Pogrzeb** ś. p. Karola Struszkiewicza, syna p. radcy Dworu Władysława Struszkiewicza, odbył się przedwczoraj po południu w Wiedniu. Na nabożeństwie żałobnem w nowym kościele polskim obecni byli: JE. P. Minister Jędrzejowicz, JE. p. Jaworski, JE. dr. Rittner, szef sekcyi dr. Kniaziołucki, wielu urzędników ministeryalnych, oraz liczni posłowie. Z Terezyanum przybył dyrektor szef sekcyi bar. Pidoll z delegacyą ciała nauczycielskiego. Słuchacze prawa w Teresianum złożyli wspaniały wieniec. Liczne grono przyjaciół i publiczności odprowadziło zwłoki na cmentarz centralny.

= **Zwłoki noworodka.** Dziś rano o godzinie pół do 7 znaleziono w krzakach ogrodu Miejskiego, naprzeciw nr. 14 ul. Mickiewicza, zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w trykotowy męski kaftanik, a nakryte kawałkiem niebieskiego barchanu w białe rzuty. Czy dziecię żywe lub nieżywe na świat przyszło, wykaże dopiero sekcya; śladów gwałtu żadnego nie dostrzeżono. Śledztwo wdrożono.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Prowadzony luzem koń wojskowy na rogu ul. Kochanowskiego uderzeniem kopyta zranił ciężko w twarz przechodzącą tamtędy uczenicę seminaryum Amelię P.

= **Parę koni z wozem** (klacz gniadą 6-letnią i konia kasztana z jasną grzywą), skradziono wczoraj po południu za rogatką Żółkiewską Janowi Jasienko z Doroszowa.

= **Ogień pokojowy** wybuchł w mieszkaniu lakiernika na II piętrze domu nr. 2 Stary Rynek, wskutek zajęcia się terpentyny, został jednak przez domowników ugaszony.

= **Zgubione — znalezione.** Ze zgubionej onegdaj przez Silbera sumy 2700 zł., dzięki wdaniu się agenta Günsberga, zwrócili poszkodowanemu szczęśliwi znalazcy M. Schorr 700 zł., a M. Stolz 1300 zł., reszta utonęła.

= **Wiadomości policyjne.** W szynku pod l. 39 w Rynku, portyer hotelu „Metropol“ niezadowolony z rachunku za wypite piwo, rozbił kilka flaszek likieru i aparat do toczenia wódki, narobiwszy szkody na 16 zł., czem jeszcze lepiej rachunek swój obciążył.

Przytrzymano Daniela Chomiaka z Laszek na sprzedaży futerka z białych baranów z czarnym kołnierzem, o bronzowym wierzchu.

= **Specyalista** w kradzieży zarzutek po kawiarniach, poszukiwany od dawna przez policyę, urządził znów sztukę na dworcu kolejowym, zabierając w południe w poczekalni studentowi medycyny p. P. walizkę i trzy pudełka, z któremi odjechał do miasta. Zdradziła go jednak tym razem fortuna, gdyż po numerze dorożki agent Tenzer wyśledził ptaszka w hotelu „pod niedźwiedziem“ w osobie Franciszka Kwiatkowskiego z Radziechowa, który jako agent handlowy jeździł po Galicyi, Bukowinie i Rumunii, prawdopodobnie wszędzie proceder swój uprawiając. Oprócz skradzionych właśnie rzeczy, które poszkodowany sobie odebrał, znaleziono jasną zarzutkę z legitymacyą kolejową c. k. koncepisty Stanisława Biedermana, skradzioną w cukierni Wierzbickiego.

— **Internat w Samborze.** Celem umieszczenia 100 wychowanków w internacie dla kandydatów c. k. seminaryum nauczycielskiego w Samborze na rok szkolny 1899/1900 ogłasza komitet internatu konkurs pod następującymi warunkami:

Komitet przyjmie 100 najlepszych i najuboższych kandydatów, a to z kursu przygotowawczego za miesięczną dopłatą po 6 złr., kandydatów zaś I., II. III. i IV. roku bez dopłaty, a tylko zapobierane stypendyum, wszyscy jednak kandydaci za miesiąc lipiec 1900 dopłacają po 5 złr.

Prócz tego przyjmie komitet 5 kandydatów za całą dopłatą po 12 złr. miesięcznie z góry, Wychowankowie dostają w internacie utrzymanie, mieszkanie, usługę, światło, pranie i w miarę zapasu książki szkolne, tudzież troskliwy nadzór rodzicielski.

Podanie o przyjęcie wnosić należy do dyrekcyi c. k. seminaryum nauczycielskiego w Samborze z podaniem ostatniej poczty i miejscowości w której petent przebywa, najdalej do końca bieżącego roku.

Do podania dołączyć należy: 1. Świadectwo szkolne z ukończonej VI. względnie VII. klasy szkoły wydziałowej, lub III. kl. gimnazyalnej lub realnej z dobrym postępem i chwalebnymi obyczajami. 2. Świadectwo ubóstwa. 3. Metrykę chrztu (uczniowie kursu muszą mieć ukończony 13 rok życia). 4. Deklaracyę rodziców, potwierdzoną przez Urząd gminny i Urząd parafialny, którą obowiązują się uiszczać regularnie co miesiąca z góry żądaną zapłatę i dostarczyć synowi odpowiednich sprzętów i zapasów odzieży.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, August hr. Zawisza. syn Cypryana i Maryi, córki kasztelana Jeżewskiego, obywatel ziemski z gubernii łomżyńskiej, w 80 roku życia. Zmarły był bratem Artura i Alfreda Zawiszów, znanych z powstania litewskiego w r. 1830, oraz z wypadków 1833 r. — skutkiem których Artur Zawisza powieszonym został w Wilnie. Wspomnienia tragicznego zgonu połączyły się z historycznemi tradycyami rodu. Ś. p. August Zawisza z małżeństwa z Honoratą Zaleską miał syna Artura, który zmarł bezpotomnie, oraz trzy córki: Maryę za hr. Krzysztofem Mieroszowskim, Helenę za Leonem Narzymskim i Jadwigę za Janem Ziemieckim. Sędziwy starzec, którego żywot cały był stwierdzeniem zacnych tradycyj rodowych, spędził ostatnie lata w domu swej córki hr. Mieroszowskiej w Krakowie. Z jego zgonem wymiera linia Zawiszów, która od słynnego rycerza nosiła przydomek Zawiszów Czarnych.

W Brzeżanach, Leon Malinowski, emer. major, dyrektor powiatowej Kasy chorych.

W Panasówce koło Podkamienia, ks. Adam Żukowiecki, proboszcz i dziekan, w 74 roku życia a 50 kapłaństwa.

— **Okropny wypadek w menażeryi.** Publiczność, odwiedzająca menażeryę Kleinberga w Petersburgu, była niedawno świadkiem przerażającej sceny. Poskramiacz lwów Charles Patti, wykonywał właśnie jedną ze swych najśmielszych produkcyj w klatce niedźwiedzi, gdy nagle jedno z tych zwierząt odmówiło mu posłuszeństwa. Rozwścieczony niedźwiedź rzucił swego pana na ziemię i począł szarpać ciało nieszczęśliwego, miażdżąc mu olbrzymiemi łapami członki.

Przeczuwając bliską śmierć, zdobył się Patti na rozpaczliwy wysiłek ostatni i wtłoczył rozżartej bestyi zaciśniętą w kułak rękę głęboko w gardło. Równocześnie obaj zapaśnicy podnieśli się z ziemi. Ale niebawem ponownie niedźwiedź przemógł człowieka i za chwilę już znowu opierał potężne łapy na piersiach swojej ofiary, tłumiąc w niej ostatnie objawy życia.

Daremnie dozorcy menażeryi uzbrojeni w długie drągi żelazne, usiłowali spędzić niedźwiedzia z ciała ginącego z bolu poskramiacza. Po wielu wysiłkach udało się wreszcie przyprzeć zuchwałą bestyę do przeciwległej ściany klatki, tak, iż dogorywającego już Pattiego można było wydobyć z żelaznege kojca.

Wówczas nastąpił ostatni akt krwawego dramatu. Drugi poskramiacz, towarzysz Pattiego w zawodzie, odważnie wskoczył do klatki z długim sznurem w ręku. Jeden zręczny rzut i „lasso“ owinęło się około łba niedźwiedzia. Za kilka sekund krwawy zwierz legł, powalony na ziemię. Trafnie wymierzony strzał z rewolwera położył go trupem na miejscu.

Cudownym zbiegiem okoliczności inne zwierzęta umieszczone w tej samej klatce: drugi niedźwiedź, dwa wilki i szakal podczas tej rozpaczliwej walki z wyraźnym lękiem usuwając się w głąb klatki, przyglądały się spokojnie krwawym zapasom. Poskramiacz Patti leży

obecnie między życiem a śmiercią. Nieszczęśliwiec okryty ranami, wygląda jak jedna krwawa bryła.

— **Ze Stryja** nam donoszą: Onegdaj wybuchł groźny pożar przy ul. 3 Maja. Spalił się parterowy dom p. Laufera. Mieszkający w tym domu sekretarz Rady powiatowej p. Kmiecik, poniósł szkodę na paręset zł.

Za staraniem wiceprezesa „Czytelni kolejowej“ inżyniera p. Ilnickiego, wybudowało towarzystwo to w ogrodzie przy ul. Kochanowskiego wielki pawilon teatralny dla przedstawień amatorskich. Pawilon ten oświetlony ma być wkrótce światłem elektrycznem.

Zmarł w mieście naszem Mikołaj Kłodnicki, emer. c. i k. kapitan 9 p. p. Ś. p. kapitan Kłodnicki był jednym z najdzielniejszych oficerów tegoż pułku, odbył kilka wojennych kampanij. *(E. H.)*

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Z teatru.** „Właściciel kuźnic“ Jerzego Ohneta posiada widocznie jeszcze zawsze dar ściągania widzów do teatru, kiedy mimo takiego ogrania sztuki i letniego upału, wczorajsze przedstawienie zaliczyć wypadnie do kasowo dobrych spektaklów. Zapewne wiele tu zdziałało nazwisko gościa warszawskiego, ale z drugiej strony i to wiemy dobrze, że wybór sztuki w takich razach nie małe ma znaczenie.

P. Ładnowski grał rolę Filipa Derblay dobrze, głosem szafował w miarę, wystarczył mu też on i w średniej skali i w chwilach gwałtownych wybuchów, których sztuce nie brak. Postać przezeń stworzona, tchnęła prawdą i naturalnością, a umiejętnie wyzyskane drobne nawet szczegóły i szczególiki potęgowały wrażenie. Pani Stachowiczowa oddawna znaną jest nie tylko we Lwowie w roli Klary de Beaulieu, wczoraj oklaskiwano ją jak dawniej gorąco. Pani Cichocka oraz pp. Chmieliński, Feldman, Hierowski i Walewski występowali już również w tych samych rolach wielokrotnie, dzisiaj więc nie potrzebujemy ich gry ponownie oceniać. Siostrą Filipa była wczoraj p. Jankowska. Wyglądała ona w jasnej blond peruce bardzo uroczo, a grała jak zwykle z wielkim wdziękiem i inteligencyą. Najlepszym dowodem pracowitości i staranności młodej artystki jest zmiana, jaka już dotychczas zaszła w jej wymowie i dykcyi, dawniej nie zupełnie wyraźnej. Dobrą parę baronowską tworzyli p. Antoniewski i p. Różańska; Heleną Moulinot była tym razem p. Kwiecińska. Sceny ensamblowe chromały nieco wprawdzie, przedstawienia jednak wczorajszego do złych zaliczyć nie można.

Teatr krakowski uda się na występy do Pragi w roku przyszłym w maju lub czerwcu; równocześnie zaś towarzystwo Divadla grać będzie w Krakowie. Na jesień dyrektor Kotarbiński zaprosił przez dyrektora Szuberta panią Laudowę na występy gościnne do Krakowa.

P. Aleksandra Lüdowa, znakomita artystka teatrów warszawskich, zaproszoną została na występy gościnne do Pragi, gdzie w najbliższym sezonie wiosennym wystąpi w Narodnim Divadle.

Wystawa Sztuki. Jak już wiadomo, została w tych dniach otwartą w Krakowie zajmująca wystawa Stowarzyszenia „Sztuka“, do której przeważnie należą malarze krakowscy, a z pozamiejscowych: Makarewicz i Dębicki ze Lwowa, a z Warszawy Chełmoński, Pankiewicz, Brandt i inni.

Obrazów wystawiono 80, a wśród nich jest wiele rzeczy pięknych i wspaniałych. I tak najprzód — jak pisze *Czas* — obraz „Czwórka“ J. Chełmońskiego. Po ukraińskiej, błotnistej, szarej drodze stepowej pędzi czórka, kierowana ręką kozaka. Pędzi, jak rozszalała, prosto przed siebie.... ku widzowi. Co za ruch, co za pęd nieokiełznany! Mała chwila, a wyskoczy z ram obrazu. Konie wyciągnięte jak struny, nozdrza rozwarte, ognia pełne. Ale zarazem jakieś panowanie nad przedmiotem, jaki twórczy spokój, jaka świadomość środków i celów u artysty! Jest to niewątpliwie jedno z najbardziej dojrzałych jego dzieł, a tylko przyklasnąć gorąco można myśli zakupienia tego dzieła dla Muzeum narodowego, który to zamiar podobno dyrekcya żywi. Po lewej stronie „Czwórki“ zwraca naszą uwagę inny, drobny rozmiarami, ale niemniej prześliczny obraz (zakupiony już do Muzeum przez Ministerstwo oświaty): „Zmrok“ J. Stanisławskiego. Kawałek ziemi, zarosłej bujnie zielskiem i ostami, blade niebo z kilku zapalającemi się dopiero gwiazdami, skrawek jakiegoś stawu — to wszystko przesiąknięte na wskróś tą melancholią, ciszą i zadumą, która stanowi charakterystyczną cechę lirycznego, polskiego wieczoru. Barwy lekkie, dyskretne, pełne harmonii i jakiejś łagodności. Prof. Stanisławski wystawił kilkanaście prześlicznych i głęboko odczutych krajobrazów.

Włodzimierz Tetmajer dał ośm obrazów i szkiców. Z nich najefektowniejszym jest zatytułowany „Racławice“. To bezładna gromada chłopska, pędząca naprzód z kosami w rękach do ataku, a górą nad niemi wzniesiona twarz Kościuszki. Interesuje widza charakterystyka twarzy chłopskich, pełnych wyrazu i życia; pęd chłopów ma jednak zbyt mało elementarnej siły i rzeczywistego ognia. Ogólny ton obrazu — brudno-burakowy — nie jest też zupełnie szczęśliwy. Za to dwa inne obrazy Tetmajera: „Kantyczki“ i „Żeńcy“ są co do oddania życia i duszy chłopskiej niezrównane. Miedzą zieloną, między złocistym łanem a zoraną ziemią, idzie szereg barwnie przybranych chłopów i kobiet. Praca była ciężka, w ruchach znać zmęczenie i ociężałość — ale bije od tych postaci wewnętrznem zdrowiem, jakąś przewiewną siłą, czuć bliskie spokrewnienie z naturą. Oto „Żeńcy“, oto chłopi w interpretacyi Tetmajera. Co za olbrzymi przeskok od niego do obok wiszącego pastelu Axentowicza! Prof. Axentowicz wystawił siedm swoich misternych, wytwornych, atmosferą XVIII wieku owioniętých pasteli i rysunków. Same ładne i poetyczne główki, pełne dziwnego kobiecego wdzięku.

Obficie i niepospolicie przedstawiają się prace innego z profesorów szkoły: L. Wyczółkowskiego. Oto najprzód wyborne, pełne siły, rozmachu i charakterystyki portrety: prof. Sokołowskiego, prof. Kostaneckiego, ś. p. J. Kossaka. Dalej pastelowy portret kobiecy, w którym kilkoma energicznymi rysami zdołał artysta wydobyć charakter lepiej, niż kto inny najpracowitszem wykończeniem portretu. A obok tych rzecz zupełnie odmienna: sylweta „Giewontu“ w nocy.

Znakomitym pejzażystą jest artysta, z którego dziełami Kraków właściwie ma dopiero po raz pierwszy sposobność się zapoznać, to jest p. Wład. Slewiński z Paryża. O ile nasi pejzażyści oddają przeważnie w krajobrazie nastrój zadumy i tęskonty, to na jego pejzażach przeważa uczucie pogody, wesołości, światła.

Józef Pankiewicz z Warszawy dał tylko jeden portret, „Portret damy“, ale doskonały.

P. Wojciech Weiss jest może najmłodszym z wystawców, ale talent jego rozwija się szybko i niepospolicie. „Pokusa“ przedstawia młodego chłopca, który pełnym wstydliwości i przestrachu ruchem — rzeczywiście prześlicznym i nowo pomyślanym — zasłania twarz przed kuszącą go i w lubieżną dziewczynę wcieloną własną myślą.

Przepyszne, jak zwykle, są prace dyr. Fałata, niepospolite i pełne indywidualności, prace p. Boznańskiej, Malczewskiego, Wyspiańskiego, Mehoffera i innych. Z wystawionych przez tego ostatniego rzeczy, uderzają swą wytworną kolorystyką: „Węże“, a przepyszną charakterystyką postaci: „Portret“ p. Kamińskiego, artysty krakowskiego. Szkoda, iż ostatni karton fryburski p. Mehoffera nie mógł być wystawiony dla szerszej publiczności na tej wystawie.

P. Rejchan, znany zaszczytnie ilustrator i akwarelista, profesor Szkoły przemysłowej, ukończył w tych dniach rzecz w wysokim stopniu artystyczną, która przyczyni się niezawodnie do podniesienia uroku polskiej sztuki zagranicą. Redakcya rozpowszechnionego w całych Niemczech tygodnika *Von Fels zum Meer*, wychodzącego w Sztutgardzie, zamówiła u p. Rejchana szereg akwarel do nowej bajki znakomitego autora Pawła Heysego p. t.: „Niels mit der offenen Hand“. Jest to nowela wzięta ze świata fantastycznego. Artysta nasz przejąwszy się duchem poetycznym Heysego, wykonał sześć prześlicznych pełnych nastroju akwarel, ilustrujących wybornie fantastyczne pomysły Heysego. Jest to zaszczytny niezawodnie fakt, że niemieckie wydawnictwa udają się w tych celach do polskich artystów.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek (na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni) „Przed ślubem“, komedya w 5 aktach, Kazimierza Zalewskiego. Występ Bolesława Ładnowskiego w jego niezrównanej roli Augusta Nowowiejskiego.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę (wznowienie) „Nie igraj z miłością“ *(On ne badine pas avec l'amour)*, sztuka w 5 aktach, Alfreda Musseta. Gościnny występ Bolesława Ładnowskiego.

W niedzielę (na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni) „Hamlet“, tragedya w 5 aktach, Shakespeare. Przedostatni występ Bolesława Ładnowskiego.

W przyszłym tygodniu kończą się w tym sezonie przedstawienia w teatrze hr. Skarbka, gdyż artyści dramatu i komedyi wyjeżdżają na dwumiesięczny pobyt letni do Krynicy.

W tym czasie teatr Skarbkowski będzie wewnątrz przerabiany i odnawiany, a przedstawienia rozpoczną się na nowo z dniem 1 września r. b.

Z Izby sądowej.

(O dobra tłumackie).

Lwów, 22 czerwca.

Po wyczerpującem przesłuchaniu znawców rachunkowych pp. Millerowicza i Sochanka (treść ich orzeczenia już podaliśmy) zakończono wczoraj postępowanie dowodowe. Trybunał postawił sędziom przysięgłym pięć pytań głównych:

Pierwsze pytanie: Czy dr. Antoni Howurka winien jest, że nadużył słabości umysłu Emila Filipa Jahna, przez podstępne omamienie go co do rzeczywistej wartości udziału komandytowego w przedsiębiorstwie pod firmą „Cukrownia w Tłumaczu — Gumiński, Volter i Spka“ przy sprzedaży temuż E. Jahnowi w latach 1894 i 1895 tego właśnie udziału za 33.000 zł.?

Drugie pytanie: Czy August Gumiński winien jest, że poradą lub namową Jahna, rozmyślnie był pomocnym dr. Howurce w karygodnej sprzedaży jego udziału?

Trzecie: Czy Gumiński winien jest, że w roku 1891 w Tłumaczu, nadużywając słabości umysłu Jahna, przez podstępne omamienie go co do należytości sumy 7469 zł 61 ct. spowodował przeniesienie w księgach zarządu dóbr Tłumacza, pobranej przez siebie zaliczki w tejże wysokości, na osobiste konto Jahna, na jego szkodę?

Czwarte: Czy Gumiński winien jest, że cukrownia w Tłumaczu stała się w roku 1896 niewypłacalną, a on jako jawny i osobiście odpowiedzialny wspólnik i jako sprawujący interesa tej spółki, nie może wykazać, że niemożność zupełnego zaspokojenia wierzycieli nastąpiła jedynie przez nieszczęśliwe wypadki i bez jego winy?

Piąte: Czy Józef Setina winien jest, że w roku 1893 i 1894 w Tłumaczu zatrzymał, lub przywłaszczył sobie z funduszów, powierzonych mu przez zarząd cukrowni tłumackiej, kwotę ponad 300 zł.?

Dziś z rana rozpoczęły się ostateczne wywody stron.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 22 czerwca. Spirytus 18·40 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·— do —·—.

Wiedeń, 22 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 10·05 do 10·10, na jesień 9·58 do 9·59, żyto na maj-czerwiec 7·85 do 7·90, na jesień 7·80 do 7·81, kukurudza na maj-czerwiec 4·92 do 4·93, na lipiec-sierpień 4·92 do 4·94, na wrzesień-październik 5·13 do 5·15, owies na maj-czerwiec 6·05 do 6·10, na jesień 6·12 do 6·14, rzepak na sierpień-wrzesień 13·10 do 13·20, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31·— do 32·—.

Tendencya: pewna.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 22 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 9·59 do 9·60, żyto na październik 7·67 do 7·68, kukurudza na lipiec 4·64 do 4·66, na sierpień —·— do —·—, na maj r. 1900 4·87 do 4·88, owies na październik 5·84 do 5·85, rzepak na sierpień 13·— do 13·10.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: żywa.

Tendencya: silna.

Pogoda: piękna.

Berlin, 22 czerwca. Banknoty austr. 169·75 Spirytus 40·40.

Frankfurt, 22 czerwca. Austr. Kredyty 221·60, koleje państwowe 148·40, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 266·10.

Paryż, 22 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·30. Mąka 42·70.

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 21 czerwca b. r. Za woły średnie przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 27 do 31 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 22 do 27 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 25 do 28 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej uzyskano za tylne od 48 do 55 ct., za przednie od 46 do 50 ct. za klg.

Targ ożywiony.

Związek zajmuje się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach. Sprzedał w ciągu tygodnia: w Wiedniu woły p. Adolfa Jampolera z Łówczy, państwa Łukawetz, p Stefana Sękowskiego z Woysława, „Spółki rzeźników lwowskich“, i Wilhelma Felda.

Targ praski 19 czerwca. Spęd 680 sztuk, między tymi galic. —. Płacono za woły średnie 31 do 33 złr., mniejsze — do — złr., krowy 24 do 29 złr., buhaje 30 do 33 złr.

Targ ożywiony.

Targ w Bernie morawskiem 15 czerwca. Spęd 130 sztuk. Płacono za woły prima 35 do 36 złr.; secunda 30 do 32 złr.

Targ dobry.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·— do 14·05, loco Ołomuniec 13·10 do 13·20, loco Berno-Wiedeń 13·10 do 13·20 za listopad i grudzień loco Aussig 12·60 do 12·65, cukier w kostkach primi 37·37$^{1}/_{2}$ do 37·50, sekunda 37·12$^{1}/_{2}$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·60 do 18·80. Nafta kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·80, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 czerwca. Pszenica gotowa 8·80 do 9·—, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·30 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·25, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny —·— do —·—, jęczmień brow. 5·75 do 6·25, groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·50, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·50, groch pastewny 5·— do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·25 do 16·50, na termin 13·25 do 13·75, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, którego stan zdrowia ciągle się polepsza, przyjmował wczoraj przed południem Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora i kilka innych osobistości.

Pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna, odbyła się wczoraj popołudniu w Wiedniu Rada gabinetowa.

Były Minister, prezes najwyższej wspólnej Izby obrachunkowej, dr. Ernest Plener, ogłosił rozprawę o zaprowadzeniu okręgów administracyjnych w Czechach, wskazując, że zaprowadzenie tych okręgów, jako nowego czynnika w administracyi między powiatem a Namiestnictwem, przyczyniłoby się także do uproszczenia i złagodzenia sprawy językowej, oraz w ogóle sporów narodowościowych w Czechach.

Prager Tagblatt otrzymuje z Wiednia rodzaj programu stronnictwa środka, które rzekomo ma się zawiązać w parlamencie austryackim. Według tego programu, takie stronnictwo stało się koniecznością dla wszystkich tych, którzy na seryo dążą do pacyfikacyi wewnątrz Państwa. Koncesye dla Czechów kończą się tam — twierdzi ów program — gdzie zaczyna się krzywda dla Niemców. Obecna większość Rady państwa nadaje Rządowi rzekomo cechę partyjną, która zmusza Rząd do zbaczania z jedynej drogi środkowej na wyłączną korzyść Czechów. Program wyraża pewność, że nie brak ludzi, którzy odczuwają potrzebę założenia tego stronnictwa a mianowicie wymienia Koło polskie, które jakoby chciało się wydostać z objęć czeskich. Autorowie programu odwołują się w tej mierze na broszurę bezimienną, która wyszła przed kilku dniami po niemiecku w Wiedniu i której autor nazywa siebie polskim mężem stanu. Wiedeński korespondent *Czasu* twierdzi, że, o ile wiadomo, wyszła ta broszura z pod pióra posła, który do tego tytułu bynajmniej prawa jeszcze nie zdobył.

Ze znanych enuncyacyi posłów Engla i Pacaka wnioskują *Narodni Listy*, że prawica nie może teraz uchodzić za stronnictwo przewodniczące innym i że zbliża się czas rządów lewicy. *Narodni Listy* zwracają się głównie przeciwko oświadczeniu posła Engla, że czescy posłowie, jakkolwiek z ciężkiem sercem, jednakże nie będą protestować przeciwko kompetencyi Rady państwa dla wydania ogólnej ustawy językowej. Podobna ustawa — piszą *Narodni Listy* — nie może powstać bez zezwolenia całego narodu czeskiego.

Z powodu zajścia w Wiedniu, gdzie studenci niemieccy przeszkodzili koncertowi słowiańskiego Towarzystwa śpiewackiego, *Narodni Listy* bardzo energicznie wzywają Słowian, mieszkających w Wiedniu, aby wzięli udział w miejskiem życiu publicznem. Czeski język i czeski śpiew — piszą *Narodni Listy* — rozbrzmiewać muszą i mają prawo tam, gdzie miasto stoi także czeską pracą i czeską pilnością.

Z Wiednia donoszą, że radny miasta adwokat dr. Porzer wniósł imieniem większości sejmu dolno-austryackiego do sądu kar-

nego skargę o obrazę honoru przeciwko redakcyi socyalistycznej *Arbeiter Ztg*. Idzie tu o artykuł, omawiający uchwaloną przez sejm dolno-austryacki gminną reformę wyborczą dla m. Wiednia.

Pomiędzy prekonizowanymi na ostatnim konsystorzu papieskim nowymi dostojnikami Kościoła, znajduje się także nowy biskup chełmiński, ks. Rosentreter.

Berliński dziennik katolicki *Germania* zamieszcza następującą wiadomość:

„Saskie ministerstwo spraw wewnętrznych pozwoliło zarządowi (hr. Schwerin) domu sierot w Neu-Zedlitz (Ruchocin) na zbieranie składek po domach w gminach miejskich królestwa saskiego. Wzmiankowany dom sierot w Poznańskiem ma, wedle własnych danych zarządu, za zadanie przesiedlanie osierociałych dzieci ewangelickich zachodu, dla wzmocnienia sprawy niemiecko-ewangelickiej, do obwodów wiejskich w W. Księstwie Poznańskiem — innemi słowy współpracowanie nad sprotestantyzowaniem wschodu. Katolicy w miastach królestwa saskiego podziękują za przyczynianie' się do takiego celu. Ostrzega ich się niniejszem."

Z Belgradu donoszą, że ilość ofiar, które poległy w starciu w dniach 14 i 15 b. m. na granicy serbsko-tureckiej, nie jest jeszcze dokładnie znaną. Zdaje się jednak, że jest ona z obu stron znaczną. Turcy przenieśli swych rannych nocą do Prisztyny, zabitych zaś pogrzebali po drodze. W kołach rządowych serbskich uważają za fakt niewątpliwie stwierdzony, że napad przygotowany był przez majora i kilku oficerów tureckich, którzy w tym celu naradzali się wspólnie w miejscowości pogranicznej Sikirac w domu pewnego osławionego albańskiego rozbójnika.

Do audyencyi, którą miał w niedzielę ambasador rossyjski Sinowjew u sułtana, przywiązują w Petersburgu wielką wagę. Ambasador w pierwszym rzędzie podniósł reklamacyę z powodu nowych okrucieństw w Armenii. Sułtan przyrzekł surowe śledztwo.

Z konferencyj pokojowej w Hadze nadchodzą niezbyt pomyślne wiadomości. Jedna stwierdzając, że delegat niemiecki prof. Zorn powrócił już z Berlina do Hagi, utrzymuje, że kwestya sądów rozjemczych odroczona będzie prawdopodobnie jeszcze na lat kilka. Według innej wiadomości, już teraz nastąpić ma zamknięcie obrad konferencyi, a przedwczoraj wybrano w tym celu komitet do zredagowania uchwał, powziętych przez konferencyę, i ułożenia ostatecznego protokołu konferencyi. Wczoraj miało się odbyć pełne posiedzenie konferencyi, celem wysłuchania referatu komisyi w sprawie zastosowania przepisów konwencyi genewskiej do wojny morskiej.

Przesilenie w Paryżu zakrawałoby na prawdziwy wodewil, gdyby nie chodziło tu o przyszłość wielkiego, pięknego i kulturnego kraju. Co dzień zmieniają się kandydaci do prezesostwa gabinetu. — W ostatnich dwóch dniach pojawił się nawet „opatrznościowy człowiek" p. Bourgeois, sprowadzony w tym celu z Hagi. Bourgeois przybył do Paryża na wezwanie prezydenta i rozpoczął rokowania. Czynił to bez entuzyazmu, bo żal mu było opuszczać stanowisko na konferencyi, gdzie reprezentuje Francyę, a powtóre czuł doskonale, że jeżeli nawet powiodłoby mu się zadanie złożenia gabinetu, to tenże długo nie potrwa. Po dwóch dniach doszedł do tego samego rezultatu, co jego poprzednicy i musiał zrzec się misyi powierzonej mu przez prezydenta. Rzeczywiście Bourgeois nie mógł mieć szansy złożenia trwałego rządu; miał on dwie drogi przed sobą, albo złożyć ministerstwo tak zwane koncentracyjne albo też czysto radykalne. Pierwsza kombinacya była prawie niepodobna do przeprowadzenia, druga niezawodnie łatwa, ale nie trwała. Radykalny gabinet nie miałby bowiem większości, skoroby się od niej odłączyła liczna bardzo grupa progresistów, zwana grupą Mélinea. Wobec tych alternatyw Bourgeois powróci do Hagi, a Loubet z latarnią w ręku szukać będzie znowu nowego premiera. Telegramy donoszą, że najprawdopodobniej powróci znowu do senatora Waldeck-Rousseau. Zdaje się, że ten nareszcie może sprosta sytuacyi.

Oprócz ministeryalnej kryzys, dzienniki zajmują się nieustannie sprawą Dreyfusa. Walka między wrogimi obozami trwa dalej w całej pełni. Wszyscy z niecierpliwością oczekują sądu w Rennes, który może nareszcie wykazać prawdę.

Z Paryża donoszą, że sąd w Rennes przyniesie wielką niespodziankę. Wiedziano zawsze, że istnieje we Francyi jeden człowiek, który wie całą prawdę o sprawie Dreyfusa. Człowiekiem tym jest Casimir-Périer, który był prezydentem republiki za czasów procesu Dreyfusa. Ale Casimir-Périer zachowuje tajemnicę. Spokojnie znosił on zaczepki dzienników i milczał, jak grób, aż w końcu zrezygnował z godności prezydenta i usunął się do życia prywatnego.

Mówiono wówczas, że Casimir-Périer, którego żona jest podobno żydowskiego pochodzenia, nie chciał się pokłócić ze zwolennikami Dreyfusa i dlatego wolał zrezygnować, niż wyjawić prawdę. Zarzut ten był niesłuszny: Casimir-Périer milczał dlatego, iż wyjawienie prawdy mogłoby sprowadzić konflikt Francyi z Niemcami. Otóż obecnie Casimir-Périer zdecydowany jest dać sądowi w Rennes klucz do sprawy Dreyfusa, a mianowicie oświadczyć przed sądem, że pewna urzędowa osobistość Niemiec, zajmująca bardzo wysokie stanowisko w kołach towarzyskich i wojskowych, która dosyć długo bawiła w Paryżu, w poufny sposób podała do wiadomości rządu francuskiego, że pewien francuski oficer sztabu generalnego dostarcza Niemcom wojskowych dokumentów. Zarządzone w tej w sprawie śledztwo doprowadziło do uwięzienia Dreyfusa. Casimir-Périer nie mógł wymienić osoby, która oskarżyła Dreyfusa o zdradę, gdyż związany był słowem honoru, a przytem nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za ewentualne konsekwencye. Zalecił więc ówczesnemu ministrowi wojny generałowi Mercier, aby w sprawie tej zachował ścisłą tajemnicę. I następcy Merciera również milczeli.

Najnowsza ta wersya nie zdaje się być bardzo wiarogodną; wiadomo bowiem, że sekretarz stanu Bülow uroczyście zapewnił w parlamencie, że Niemcy nie mają nic wspólnego ze sprawą Dreyfusa. W każdym razie rozprawa w Rennes nie wyklucza sensacyjnych rewelacyi. Wszak w tych dniach b. minister wojny Mercier publicznie oświadczył, że powie całą prawdę.

Byłby już wielki czas!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 czerwca. (*Dep. pryw. telef.*). Na cześć Henryka Sienkiewicza odbyła się wczoraj w „Grandhotelu" uczta, wydana przez członków Akademii umiejętności. Przemawiali: sekretarz generalny Akademii prof. Smolka, bawiący tu Włodzimierz Spasowicz i JE. dr. Julian Dunajewski, który wyraził Sienkiewiczowi nie tylko osobiste uczucia, ale wdzięczność całego narodu. JE. hr. Stanisław Tarnowski wzniósł zdrowie Sienkiewicza. Sienkiewicz wzniósł toast na cześć JE. dr. Dunajewskiego. Ucztę zakończył prof. Milewski toastem: „Kochajmy się!"

Kraków, 22 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Sekcya szkolna Rady miasta uchwaliła przeznaczyć kwotę 1000 zł. na budowę pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie.

Kraków, 22 czerwca. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziekanem wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok przyszły wybrany prof. dr. Bolesław Ulanowski.

Kraków, 22 czerwca. (*Dep. pryw. telef.*) Dziś, jutro i pojutrze na linii Trzebinia-Skawce odbywają się próby mostów. W poniedziałek odbędzie się wstępna rewizya techniczna a potem policyjno-techniczna komisya, która oznaczy dzień otwarcia ruchu. Nastąpi ono prawdopodobnie około 8 lipca b. r.

Na linii Chabówka-Zakopane roboty trwają ciągle; przed połową października linia nie będzie otwartą.

Kraków, 22 czerwca. (*Dep. pryw. tel.*). Dyrekcya Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń powołała następujących urzędników na wyższe posady:

W biurze centralnem referenta oddziału technicznego, Bronisława Krausego do rangi 3, referenta dla spraw agencyi Antoniego Bocheńskiego do rangi 4.

W biurach działu ogniowego do rangi 4: Dyonizego Totha w Przemyślu;

do rangi 5: Czesława Kamińskiego w Krakowie, Ignacego Biskupskiego we Lwowie, Włodzimierza Ritterschilda w Krakowie, Ludwika Gadulskiego w Krakowie, Włodzimierza Malczewskiego we Lwowie;

Do rangi 6: Ant. Pieleckiego w Krakowie, Bol. Szucka we Lwowie, Stan. Weydę w Przemyślu, Miecz. Rybickiego w Krakowie, Ant. Romaszkana w Krakowie;

do rangi 7: Jana Biłozora w Krakowie, Adama Korytkę we Lwowie, Szczęsnego Wysockiego w Krakowie, Józefa Kwiecia w Krakowie, Ludwika Haniszewskiego w Przemyślu, Mieczysława Demetrykiewicza, Stanisława Łubieńskiego i Jana Rydla w Krakowie, Edmunda Vollmanna we Lwowie.

Do rangi 8: Tytusa Faszczewskiego w Czerniowcach, Piotra Dąbrowskiego, Henryka Broniewskiego, Stanisława Pniewskiego i Władysława Arciszewskiego w Krakowie, Kazimierza Haussa we Lwowie.

Do rangi 9: Bolesława Olszewskiego, Jana Poschingera i Władysława Miszkiewicza we Lwowie, Józefa Pochwalskiego, Bronisława Śliwińskiego i Stanisława Stolcmana w Krakowie.

Do rangi 10: Jana Chmielewskiego, Stanisława Krokiewicza, Stefana Marczaka, Bronisława Kuczyńskiego, Jana Truskolawskiego, Kazimierza Ruschera i Gabryela Schillinga w Krakowie, Erazma Misińskiego i Leopolda Mierzyńskiego we Lwowie.

W dziale życiowym do rangi 4: Andrzeja Szyszkiewicza;

do rangi 6: Wład. Gąsiorowskiego;

do rangi 7: Miecz. Skwirczyńskiego i Bol. Baumanna;

do rangi 8: Ign. Pukowskiego, Tad. Stasickiego i Stan. Morawetza;

do ryngi 9: Eug. Skarbińskiego i Maks. Chyżewskiego;

do rangi 10: Karola Pollaka, Romana Charłampowicza i Waleryana Olta, wszystkich w Krakowie.

Kraków, 22 czerwca. (*Dep. pryw. telef.*) Wczoraj odbyło się popisowe przedstawienie szkoły dramatycznej krakowskiej. Z debiutantek odznaczyły się panny: Juszczakiewicz, Gawlik, Rapcewiczówna, Mira Wieland i Wanda Maniewicz, oraz debiutanci pp.: Hausser, Noskowski i Stark. Grano „Przechodnia" Coppé'go, „Marcowego kawalera" Blizińskiego i „Nowy teatr" Chęcińskiego, dalej „Pierwiosnki" Kordyana Ujejskiego i sceny z „Zemsty" Fredry.

Wiedeń, 22 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Interesowane Ministerstwa udzieliły austryackiemu Laenderbankowi pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Borysławskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu wosku ziemnego i nafty" — z siedzibą w Wiedniu, oraz zatwierdziły statuta tegoż Towarzystwa.

P. Minister skarbu zamianował starszych konfisarzy straży skarbowej drugiej klasy: Antoniego Makarewicza, Teofila Dudryka, Antoniego Deblessena, Jana Schohaya i Piotra Salawę — starszymi komisarzami straży skarbowej pierwszej klasy.

Wiedeń, 22 czerwca. Ministerstwo handlu ogłasza bilans handlu zagranicznego za miesiąc maj b. r. Wedle tego sprawozdania, stan handlu zagranicznego Austryi w pierwszych pięciu miesiącach tego roku wykazuje stan czynny w kwocie 20,500.000 zł., gdy w roku zeszłym był biernym na kwotę 58,800.000 zł., czyli, że ogółem polepszył się w roku 1899 o 78,900.000 zł., do końca maja biorąc. W maju eksport za granicę wyniósł 91,900.000 zł. t. j. o 7,000.000 zł. więcej, niż roku zeszłego, zaś import przedstawiał kwotę 64,700.000 zł., czyli o 13,000.000 zł. mniej, niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Ogółem od 1 stycznia do 1 czerwca b. r. eksport austryacki wynosił 357,000.000 zł., a więc o 53,400.000 zł. więcej, niż roku zeszłego w tym samym okresie czasu, zaś import dosięgnął kwoty 336,900.000 zł., czyli o 25,500.000 mniej, niż w roku poprzednim.

Praga, 22 czerwca. Kardynał książę biskup hr. Schönborn, który w swojej podróży inspekcyjnej zachorował na zapalenie płuc w Falknowie (Falkenau), zmuszony tem został do przerwania owej podróży i dziś wieczorem powraca do Pragi. Przebieg choroby jest zupełnie normalny.

Praga, 22 czerwca. Wedle doniesień z Steinwall, we wszystkich fabrykach, w których robotnicy strejkowali, podjęto dziś na nowo roboty, wobec czego strejk można uważać za ukończony.

Berno (morawskie), 22 czerwca. Wczoraj znowu w kilku fabrykach zgłosili się robotnicy do pracy. Istotnie też kilka fabryk otwarto na nowo.

Budapeszt, 22 czerwca. Na plenarnem posiedzeniu Rady miejskiej wniesiono wczoraj interpelacyę, w sprawie umowy niemiecko-rumuńskiej, mocą której przez Galicyę i Bukowinę przechodzić mają połączenia pociągów ekspresowych. Interpelacya domagała się także zarządzeń w celu zapobieżenia, aby transporty do Rumunii i z Rumunii do Niemiec nie zostały oderwane od kolei węgierskich. Burmistrz odpowiadając na tę interpelacyę oświadczył, że mówił już o tej sprawie z ministrem handlu i minister obiecał zarządzić co potrzebne.

Budapeszt, 22 czerwca. W okręgu wyborczym Nagy-Mihaly wybrany został jednogłośnie deputowanym liberał Geza Andrassy.

Budapeszt, 22 czerwca. Sejm węgierski obraduje dziś w dalszym ciągu nad nowemi przedłożeniami ugodowemi.

Berlin, 22 czerwca. Parlament uchwalił wczoraj projekt ustawy, tyczącej się uregulowania stosunków handlowych z Anglią. Dalej przyjął parlament w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie nabycia wysp Karyjskich, oraz w przedmiocie zawarcia traktatu handlowego z Hiszpanią.

Helsingfors 22 czerwca. Grupa tutejszych obywateli ogłosiła w pismach odezwę, wzywającą do składek na rzecz mieszkańców, dotkniętych nędzą w terytoryach rossyjskich.

Paryż, 22 czerwca. Bourgeois oświadczył prezydentowi Loubetowi, że zdaniem, jego, konferencya w Hadze może przynieść Francyi i ludzkości, jak najszczęśliwsze skutki. Żałowałby przeto bardzo, gdyby z misyi swej na tej konferencyi musiał zrezygnować, przytem jest on przywódcą stronnictwa, a w tej chwili, kiedy to chodzi o utrzymanie przed całym światem poszanowania dla sprawiedliwości i dyscypliny w armii, nie może jedno stronnictwo obejmować spraw państwa.

Popołudniu konferował Bourgeois z Sarrienem. Delcassé powrócił o godzinie pół do 6 do pałacu Elizejskiego.

Izba odroczyła swoje posiedzenia aż do poniedziałku.

Wieczorem Bourgeois złożył ostatecznie misyę utworzenia gabinetu. — Dzisiaj powoła Loubet inne osobistości polityczne, między nimi Waldecka-Rousseau, który podobno jest skłonny rozpocząć rokowania na nowej podstawie.

Paryż, 22 czerwca. Po wizycie u Loubeta konferował dziś Bourgeois z rozmaitymi politycznymi przyjaciółmi, a po południu odwiedził znowu prezydenta republiki, i oświadczył mu gotowość prowadzenia dalszych rokowań w celu utworzenia gabinetu, czyniąc jednak uwagę, że nie byłoby pożądanem, aby on sam objął ster nowego rządu; wyraził przytem życzenie powrotu do Hagi. Następnie Bourgeois prowadził dalej rokowania z przyszłymi ministrami. Sądzą, że ostatecznie Delcassé otrzyma polecenie utworzenie gabinetu.

Paryż, 22 czerwca. Waldeck-Rousseau dziś przed południem został ponownie powołany do prezydenta Loubeta Sądzi on, że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego będzie mógł dać stanowczą odpowiedź prezydentowi.

Paryż, 22 czerwca. Dzienniki potwierdzają wiadomość, że Waldeck-Rousseau podejmie się misyi utworzenia gabinetu, oraz donoszą, że nowy gabinet będzie dziś wieczór utworzony. Nazwiska przyszłych ministrów nie są jeszcze znane.

Gaulois twierdzi, że tekę ministra wojny powierzy W. Rousseau generałowi Gallifetowi.

Dzienniki radykalne i socyalistyczne ganią Bourgeois za to, że nie przyjął misyi utworzenia gabinetu.

Pomimo, iż Bourgeois gorąco życzy sobie natychmiast powrócić do Hagi, postanowił pozostać jeszcze nadal w Paryżu, aby nowemu prezydentowi ministrów, ktokolwiek nim będzie, ułatwić misyę złożenia gabinetu.

Paryż, 22 czerwca. *Journal officiel* donosi, że na rozkaz ministerstwa marynarki dyrektor artyleryi marynarskiej generał de La Roque, z powodu grubego przekroczenia dyscypliny wojskowej, został osadzony w ścisłym areszcie, gdzie pozostanie aż do dalszych zarządzeń. Powodem tego zarządzenia ministerstwa marynarki jest to, że generał de La Roque wystosował do prezydenta Loubeta list, w którym protestował przeciw zamierzonemu przeniesieniu jego w stan spoczynku.

Londyn, 22 czerwca. *Daily Telegraph* donosi, że wrazie wybuchu wojny między Transvaalem i Anglią, generał Bullez ma być zamianowany komendantem wojsk angielskich. W głównej kwaterze czynią przygotowania celem większej ekspedycyi kawaleryi i artyleryi.

Londyn, 22 czerwca. Izba gmin przyjęła wniosek Wydhama, dotyczący uchwalenia pożyczki 4 milionów funtów szterlingów przeznaczenych na budowę fortyfikacyi, koszar i sprawienie dział. W ciągu dyskusyi oświadczył Wydham, że nie chodzi w tym wypadku a jakąś nową politykę, rząd domaga się tylko tego co jest koniecznie potrzebne.

Waszyngton, 22 czerwca. Deficyt budżetu Stanów Zjednoczonych na rok bieżący przewidywany jest na 100 milionów dolarów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 354·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 383·75, Akcye Anglobanku 151 50, Akcye Unionbanku 314·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 236 25, Akcye Bankvereinu 271 25, Akcye Bodenkredit 465·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 390·—, Akcye kolei państwowych 343·50, Akcye kolei południowej 68·50, Akcye tramwayowe 477·—, Akcye kolei Elbethal 359·—, Akcye kolei północnej 334·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 235·50, Akcye Rima Muranyi 301·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1249·—, Akcye fabryki broni 207·—, Akcye tureckie tytoniowe 137·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·10, Renta majowa 100·10, Austryacka renta koronowa 100·15, Węgierska renta koronowa 96·05, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·10, Losy tureckie 63·40, Marki 58·92, Rubel 127·12 Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

W y k a z
pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 21 czerwca 1899.

73 — 62 — 84 — 15 — 60

Następne ciągnienia odbędą się dnia 5 i 19 lipca 1899.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 czerwca 1899.
HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. S. Fredro z żoną z Wybranówki J. hr. Mycielski z Przeworska, A. Spomorski z Brodów, L. Miziewicz z Podgórza, A hr. Starzeński z z Romaszówki, A. Sługocka z Warszawy, J. Goldmann z Politz, E Gruszalewicz z Pragi, A. Rohozińska z Paryża, S. Konarski P. dol ross., M. Nowakowska z Gródka.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina). Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 czerwiec 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	384	—	394	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. a w.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. fundnszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	80	97	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	—	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	75	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 21 czerwiec 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.25	100.45
luty-sierpień	100.05	100.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.10	100.30
kwiecień-październik	100.10	100.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	140 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.25	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.15	196.15
„ „ 1864 po 50 zł.	195.15	196.15
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.—	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.55	119.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	117.75	118.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.50	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.65	99.85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.30
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	117.75	118.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.10	119.30
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.05	96.25
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	161.75
„ „ „ za 50 zł.	160.—	161.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.15	96.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	96.50	97.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.10	94.15
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.70	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.55	63.05
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.25	98.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.70	120.70
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.90	100.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.60	90.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.75	98.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.10	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	202.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	63.—	68.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.50
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	21.30
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	83.75	84.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	150.25	150.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1410.—	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	353.50	354.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.—	383.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	3·9.—	393.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	236.25	236.75
„ Austro-węg. 600 zł.	917.—	921.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	311.50	312.50
Czesk. banku związk. 100 zł	134.—	135.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.75	132.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3350.—	3360.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.50	289 —
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	382.—	386.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	353.—	357.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	229.25	229.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1224 —	1226 50
Schodnicy 500 kor.	840.—	844.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.25	139.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181 —	183.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.70
Paryż za 100 fran.	47.82	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.52	44.62
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.52	44.62
Rubla	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 54/98 (15) (4708 3—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 354 gm. Mielec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4400 zł.

Najniższa cena wynosi 2934 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. E. 1527/98 (4) (4496 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2. licytacya połowy realności lwh. 81 gm. Goleszów.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1532 zł., 10 ct.

Najniższa cena wynosi 1021 zł. 40 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąwej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. E. IV. 33/99 (17) (4741 3—3)

Na żądanie p. Izabelli Wittigowej w Krakowie odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Tarnowie licytacya majętności tabularnej Łączki brzeskie lwh. 919 ks. tab. i realności lwh. 309 ks. gr. dla gminy kat. Łączki objętych dotąd dr. Mieczysława Brzeskiego względnie tegoż masy spadkowej własnych wraz z przynależnościami, składającemi sie z budynków i inwentarza żywego i martwego z dołożeniem że tak majętność tabularna jako też realność osobno będą sprzedane.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a) majętność Łączki na 93328 zł. a jej przynależności na 21604 zł. b) realność Łączki na 25199 zł. 79 ct. a jej przynależności na 600 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi co do majętności Łączki 76621 zł. a co do realności Łączki kwotę 17199 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 2495/98 (9) (4387 2—3)

Na żądanie p. Samuela Grünberga, syna Seliga kupca w Gwoździu, zastąpionego przez adw. dr. Landau w Kołomyi, odbędzie się dnia 18 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya realności w Kołomyi położonej, objętej wyk. hip. l. 717 ks. gr. dla V. dz. miasta Kołomyi, składającej się z domu pod Nr. 43 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem położonego, i pb. lk. 1506|7 wraz z przynależnościami, składającemi się z 8 kluczów do drzwi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5784 zł. 72 ct. a. w., przynależności zaś na 6 zł.

Najniższa cena wynosi 2898 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 29 maja 1899.

L. cz. E. 218/98 (6) (4646 2—3)

Na żądanie Jakóba Kulczyckiego Waczynica Czop rolnika w Kulczycach odbędzie się dnia 19 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. L 760 ks. gr. gminy kat. Kulczyce i 1/5 części parceli grunt. lk. 8812 objętej lwh. 756 ks. gr. gm. kat. Kulczyce, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, 1 krowy i ziemiopłodów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 310 zł. przynależności zaś na 175 zł.

Najniższa cena wynosi 324 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 4 czerwca 1899.

L. cz. VI 1709/96 (4) (3678 2—3)

Na żądanie Kenie Trommer, zastąpionej przez Herscha Geschwiera w Śniatynie, odbędzie się dnia 18 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności lwh. 730/II ks. gr. gm. Śniatyn objętej, zobowiązanego Ozjasza Osterera własnej, składającej się z parc. bud. l. kat. 1120 i gr. l. 869.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 914 zł.

Najniższa cena wynosi 609 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 4 kwietnia 1899.

L cz. E. 271/98 (5) (4775)

Na żądanie Stanisława Kościuszyńskiego w Starym Sączu, odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya parcel lk. 19, 354, 417, 328, 329, 332, 341, 342, 348, 354, 355, 356, 357, 358|1, 358|2, 359, 360, 361|1, 361|2, 361|3, 362, 363/1, 364, 4727, 4728 oraz 2 domów mieszkalnych i stajni pod Nr. 105 w Binarowy położonych, a w skład real. lwh. 105 gm. kat. Binarowa wchodzących wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta cyę jest oceniona na 13554 zł. to jest grunta na sumę 10435 zł. budynki na 2500 zł. aw. przynależności zaś na 619 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 8516 zł. 16 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. E. 672/98 (4) (4663)

Na żądanie Efroima Blumenberga ze Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 19 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacya realności lwh. 1140 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia objętej Józefa Milana i nieobjętej masy spadkowej po śp. Emilii Milan własnej, tudzież realności lwh. 1574 tejże gminy objętej masy spadkowej po Samuelu Beerze i Breindli Beer własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność lwh. 1140 na 100 zł. zaś lwh. 1574 na 2700 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1140 kwotę 66 zł. 66 ct zaś co do realności lwh. 1574 kwotę 1800 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. II. 224/98 (8) (4423)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie odbędzie się dnia 21 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Cieszanowie licytacya realności lk. 12 i 458 w Cieszanowie położonej, objętej wyk. hip. L. 12 ks. gr. gm. kat. Cieszanów Estery Ebel i tow. własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu jednej drabiny dachowej, dwóch beczek dębowych na wodę i haka do ognia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 3000 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1500 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 26 marca 1899.

L. cz. E. 611/98 (7) (4541)

Na żądanie Hilela Kleinholza w Podlesiu odbędzie się dnia 19 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności wykazem hipotecznym L. 680 księgi grunt. gminy Obertyn Beili Kleinholz urodz. Lebzeller własnej, składającej się z domu i parc. budowlanej l. kat. 25.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 250 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym,w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 26 maja 1899.

L. 4021 (4375 1—2)

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy twardego i miękkiego drzewa opałowego dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1 września 1899 do 31 sierpnia 1900 odbędą się w c. i k. wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia 26 czerwca 1899 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu;

dnia 3 lipca 1899 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi w Bzeńcu;

dnia 30 czerwca 1899 w c. i k. magazynie proviantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach.

Bliższe warunki ogłoszone zostały w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w Czasie i w Nowej Reformie dnia 9 lipca 1899 roku.

Te same warunki mogą być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie, we wszystkich c. k. starostwach powiatowych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z c. i k. intendantury 1 korpusu.

L cz. 6447/97 (4733 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Wasyla Pichockiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn., zostanie realność lk. 20 w Niedzielnej masy spadkowej Aleksego Pichockiego własna, dnia 20 lipca 1899 o godzinie 3 po południu za cenę wywołania 192 zł. 50 ct. a. w., lub niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Zakład wynosi 19 zł. 25 ct. a. w.

C k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 17 grudnia 1897.

L. cz. E. 253/98 (6) (4620 3—3)

Na żądanie Jakóba Raaba, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 25 i $^1/_2$ realności lwh. 539 Bratkowice objętych a Jana Książka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 705 zł.

Najniższa cena wynosi 476 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. VI 227|97 8 (4590 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 18 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa licytacya ciała hip. w. hl. 53 ks. gr. gm. kat. Olszanica objętego, dłużnika Iwana Hawrylicza własnego w dniu 17 lipca 1899 o godz. 10 przed połuniem.

Realność ta, sprzedaną zostanie za wyżej lub niżej ceny wywołania wyżej 430 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Strutyńskiego w Lisku.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tut. kancelaryi Oddz. II przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 1 czerwca 1899.

L. cz. E. 2339/98 (3) (3943)

Na żądanie Jony Kramera i Beile Gelbard, kupców w Horodence, odbędzie się dnia 20 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurzeNr. 2 w Horodence licytacya realności wyk. hip. l. 48 ks. gr. gminy Horodenka objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1074 zł. 25 ct., przynależności zaś niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 537 zł. 13 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 10 kwietnia 1899

L. cz. E. 827/98 (5) (4762)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stow. zarej. z nieograniczoną poręką, zastąpionego przez Wp. dr. Strutyńskiego, odbędzie się dnia 20 lipca 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya połowy ciała lbw. 20 ks. gr. gminy Żernica wyżna objętego.

Nieruchomoćć, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 735 zł.

Najniższa cena wynosi 490 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1293/98 (7) (4754)

Na żądanie gminy Nowosiółki gość., zastąpionej przez Stanisława Dembowskiego w Rudkach, odbędzie się dnia 21 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Rudkach licytacya realności objętej whl. 21 kg. gm. kat. Nowosiółki gościnne do Fedka Antoniaka Pańkowego należącej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, trzech zabudowań gospodarskich, dwóch koni, woza pługa i dwóch bron.

Nieruchomość powyższa, jest oceniona na 1095 zł. a. w., przynależności zaś na 151 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 831 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E. 2280/98 (5) (4397)

Na żądanie Markusa Schwarza w Horodence odbędzie się dnia 20 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej w ymienionym, w biurze Nr. II. w Horodence licytacya realności lwh. 957 ks. gr. gm. kat. Horodenka objętej składającej się z parceli bud. 1383 i parc. gr. l. k. 474— dłużniczek Dwojry Berler Chany Sury Strizower i Manci Weich własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 758 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 403 zł. 90 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienio nym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 16 maja 1899.

L. cz. E. 12/99 (4) (4824)

Na żądanie Sumera Jugenda, kupca w Sokalu, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności objętej lwh. 2004 ks. gr. gm. kat. Sokal.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 434 zł. 65 ct.

Najniższa cena wynosi 289 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 29 maja 1899.

L. cz. E. 2925/98 (7) (4616)

Na żądanie Feiwla Heimana, negocyanta w Kołomyi, odbędzie się dnia 18 lipca 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Kołomyi licytacya połowy realności objętej whl. 412 ks. gr. dla dziel. IV. m. Kołomyi, składającej się z parc. b. lk. 1828 Nd. 33 i pgr. 3060 i 3062/1.

Połowa tej nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 187 zł. 50 ct. a. w.

Przynależności żadnych nie ma.

Najniższa cena wynosi 123 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 31 maja 1899.

Ч. сп. Е. 755/98 (3) (4814)

На попиране Лонґіна Тимків в Підмихайлю, відбуде ся 12 липня 1899 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді комната ч. 7 в Калуши переторг реальности вик. гип. ч. 114 і половини реальности вгч. 123 кн. грунт. гром. Яворівка обнятих Петра Тимків власних з приналежностию, складаючою ся з хати, хлівів, оборога і стайні.

Продати ся маюча педвижимість вгч. 114 є оцінена на 2155 зл., а $^1/_2$ реальности вгч. 123 на 75 зр, приналежність на 244 зл. а. в.

Найнизша подача виносить що до реальности вгч. 115 1600 зл., а що до $^1/_2$ реальности вгч. 123 50 зр., нонизше тої квоти не відбуде ся продяж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витях катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната 6 підчас годин урядових.

Права котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути пілношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше озваченого суду, ані не всказали поіменно повновластця дла доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, Відділ I.

Калуш, дня 1 грудня 1898.

L cz. E. III. 3119/98 (14) (4764 1—3)

Na żądanie p. Walentego Malskiego we Lwowie,odbędzie się dnia 21 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 45 licytacya 1/6 części realności we Lwowie pod lk. 207 1/4 (Wulka l. 14) składającejsię z gruntu budowlanego wraz z budynkami, domem mieszkalnym, komórką, kurnikiem i brogiem, tudzież z pola ornego, łąk i pastwiska wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew i żywopłotu.

1/6 część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 425 zł. 93 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 269 zł. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. E. 1374/98 (4) (4818)

Na żądanie Koźmy Lazorieka rolnika w Starych Kutach odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 96 ks. grunt. gminy kat. Hryniawa składającej się z parc. grunt. 946|10, 1153, 1154, 1155, 1156|4, 1157, 1158 i 1159.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 926 zł. 12 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 617 zł. 42 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. E. 320/98 (5) (4695)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez adw. dr. Dadlera w Krakowie, odbędzie się dnia 21 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacya a) realności lwh. 663 ks. Podgórze Jana Banacha własnej, b) 35|240 części realności lwh. 161 księgi Podgórze Antoniego Królikowskiego własnych, c) 19|240 części lwh. 344 ks Podgórze Antoniego Królikowskiego własnych bez przynależytości.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 9292 zł. $82^1/_2$ ct b) 333 zł. 42 ct., c) 63 zł. $29^1/_4$ ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 6128 zł. 55 ct., ad b) 222 zł. 28 ct., ad c) 42 zł. 20 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 556/98 (7) (4803)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek egzekwentki Reginy Komenda postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 516 ks. gr. gm. Medyka objętej składającej się z parc. bud. 464 wraz z chatą i stajnią tudzież z parc. grunt. 6613 i 7434|22 (ogród), zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 19 maja 1899 o godz. 10 przed południem wyznaczony nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 19 maja 1899.

G. Zl. E. 1683/98 (4) (4224)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Adv. Dr. Moritz Paschkis, findet am 15 Juli 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2. in Horodenka die Versteigerung der Realitäten Einl. Zl. 572 und 1251 in der Gemeinde Jasienów polny gelegenen statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften a) Einl Zl. 572 ist auf 1760 fl., b) Einl. Zl. 1251 auf 740 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt: ad a) 1173 fl. 34 kr., ad b) 493 fl. 34 kr, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen (und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an diesen Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.

Horodenka, 30 April 1899.

Konkursa.

Do l. W. kraj. 35931|99 (4735 3—3)

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1899|900 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczono są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami Państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, druga zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granica, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły, pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia b. r. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z Zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11 czerwca 1899.

GROTT.

L. 384 (4766 2—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Myślenicach, ewentualnie w razie przeniesienia którego z notaryuszy na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej izby opróżnić się mogącą, z terminem do dnia 30 lipca 1899.

Kompetenci o udzielenie tej posady, mają podania swe w drodze właściwej w tymże terminie do tutejszej Izby notaryalnej wnieść.

Kraków, dnia 17 czerwca 1899.

L. W. kr. 35.930/99 (4778 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi śp. Księcia Leona Sapiehy ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją dwa stypendya po 475 zł. w. a rocznie, rozdawcy wolno jednak, jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba, jako jedno stypendyum w kwocie 950 zł. w. a. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1899|900 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. E. J. O. Książe Adam Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1898/9 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone: 1. czy kandydat ubiega się tylko o podwójne stypendyum w kwocie 950 zł., czy też mógłby poprzestać na pojedynczem w kwocie 475 zł., 2. w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować i 3. w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 czerwca 1899.

L. W. kr. 34.245 (4826)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady w swoim oddziale techniczno-drogowym:

a) na dwie posady inżynierów adjunktów z płacą 1100 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 240 zł. i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 60 zł. rocznie;

b) na cztery posady praktykantów technicznych z adjutum po 600 zł. względnie 700 zł. rocznie i prawem do trzech dodatków dwuletnich po 100 zł. rocznie.

Od kandydatów na posady inżynierów-adjunktów wymaga się dowodu ukończenia wydziału inżynieryi szkoły politechnicznej, dowodu odpowiedniej praktyki fachowej i dowodów złożenia z dobrym postępem obu egzaminów państwowych z inżynieryi w szkole politechnicznej lub też dowodu zupełnego ukończenia równorzędnej wyższej szkoły fachowej w państwie austryackiem lub za granicą, w tym ostatnim wypadku zarazem dowodu dokładnej znajomości języków krajowych.

Od kandydatów na posady praktykantów technicznych, wymaga się dowodu ukończenia Wydziału inżynieryi szkoły politechnicznej, złożenia z dobrym postępem pierwszego egzaminu państwowego i wszystkich egzaminów rocznych.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy się wykażą świadectwem ze złożenia z dobrym postępem także drugiego egzaminu państwowego.

Kandydat na każdą z powyższych posad, ma nadto udowodnić metryką urodzenia, iż nie przekroczył 40 roku życia.

Podanie ostemplowane i poparte wymaganymi powyżej dowodami należy wnieść do protokołu podawczego Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1899 r."

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 maja 1899.

L. 57677/II (4786 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta pocztowego przy c. k. urzędzie pocztowym w Rzęśnie polskiej w powiecie lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Pobory:
płaca rocznych 100 zł.
ryczałtu kancel. 20 zł.
i wynagrodzenie 60 zł. na posłańca pieszego cztery razy dziennie do przestanku kolejowego w Rzęśnie polskiej i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 18 czerwca 1899.

L. 1914 (4788 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy na podstawie statutu organizacyjnego i emerytalnego dla urzędników powiatowych przez Radę powiatową w dniu 16 marca 1899 uchwalonego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę koncepisty z płacą roczną 1000 zł., dodatkiem aktywalnym 250 zł. i 5 czteroleciami po 100 zł. jako też z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę winni swe należycie udokumentowane podania wnieść do Wydziału powiatowego w Stanisławowie do końca sierpnia 1899 i wykazać:

1. Obywatelstwo austryackie,
2. Wiek najmniej 20 lat, a najwięcej 40 lat,
3. Świadectwo zdrowia,
4. Nieskazitelne życie,
5. Uporządkowane stosunki majątkowe,
6 Znajomość języków krajowych,
7. Brak pokrewieństwa do czwartego stopnia lub powinowactwa do drugiego stopnia z urzędnikiem tutejszego Wydziału powiatowego,
8. Ukończone nauki prawnicze z trzema egzaminami państwowymi, lub uzyskany stopień doktora praw na wszechnicy austryackiej.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem dopiero może nastąpić stabilizacya.

Wydział powiatowy.

Stanisławów, 14 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7/98 106 c c (4812 1—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Barucha Sachsenhausa wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 12 lipca 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 30 maja 1899.

Komisarz konkursowy.

L. cz S. 5/98 50 c c (4811 1—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Aleksandra Micewskiego wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 12 lipca 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 30 maja 1899.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 8/98 41 c c (4813 1—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Sary Sachsenhaus wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 12 lipca 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 23 maja 1899.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 5|99 (1) (4720 1—3)

Iwan Storożuk z Ciężowa uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Iwan Litwiniec z Ciężowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 20 kwietnia 1899.

L. cz. L. 4|99 (4) (4752 1—3)

Hryć Jarema, syn Dmytra i tegoż żona Justyna z Prodeusów Jarema z Germakówki uznani zostali marnotrawcami a kuratorem dla nich ustanowiono Wasyla Zuloka, syna Iwana Artemowego z Germakówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, 28 maja 1899.

L. cz. P. 298|99 (4) (4759 1—3)

Annę Andryjczuk zam. Seniszewską z Markowiec uznano za marnotrawczynię, kuratorem jej Fedor Smuk z Markowiec

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 10 maja 1899.

L. cz. L. II. 60|96 8 XVIII. (4765 1—3)

Jakób Menkes uznany został marnotrawcą, a kuratorem tegoż mianowany p. Jakób Byk.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. L. 15/98 (5) (4776 1—3)

Katarzyna Kieczur, żona Stefana z Laszek gościńcowych umysłowo chora, kuratorem jej ojciec Iwan Iwanowicz tamże ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Mościska, dnia 18 listopada 1898.

L. cz. IV. 596/96 (6) (4595 1—3)

Anna Pawluk, córka Michała, z Kniaża oddana z powodu niedołęstwa umysłu pod kuratelę. Kuratorem jest Michał Pawluk Iwana z Kniaża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 18 grudnia 1898.

L. cz. P. 101/98 (5) (48 6)

Michał Połuk, syn Iwana z Bohorodczan uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Ołeksa Połuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bohorodczany, 6 listopada 1898.

L. cz. L. 22/98 (6) (4823)

Dla Nastki Krawiec z Kościelnik umysłowo niedołężną uznanej ustanawia kuratorem Michała Krawiec, rolnika z Mokrzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Rudki, 26 marca 1899.

L. cz. P. 87|99 (1) (4726)

Matrona Potapińska z Sieniakowiec uznaną została marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony został Nykoła Bryczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 29 marca 1899.

L. cz. L. 4/98 (3) (4691 3—3)

Iwan Czurko z Czyżowic uznany marnotrawcą, Maciej Wiącek z Radenic jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 19 lipca 1898.

L. cz. P. 22/99 (1) (4694 3—3)
Tymko Procków ze Scianki uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiony Fedor Kichajłów ze Scianki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Potok złoty, dnia 15 maja 1899.

L. cz. P. 28/99 (1) (4680 3—3)
Jędrzej Sarata z Bartkowej uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Jakób Sarata z Lipia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. L. 4/99 (4) (4698 3—3)
Tanasko Muryniuk Fedora z Krasnostawiec uznany marnotrawcą. Kuratorem jego i jego mał. dzieci jest Fedor Prodaniuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. L. 8/98 (7) (4704 3—3)
Maryę Ratuszną z Orzechowca uznano za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jurka Ratusznego z Orzechowca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 28 maja 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 22|99 1 (4548 3—3)
C. k. Sąd krajowy cyw. oddz. VII. we Lwowie na prośbę Adolfa Chierera we Lwowie ul. Słoneczna 20 zamieszkałego na dniu 26 maja 1899 l. T. 22|99 1 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla o treści „Lemberg den 20 März 1894 Pr. 50 Fl. ö. W. ein Monat a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von fünfzig Gulden ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herr Kazimir Chęciński in Lemberg. Adolf Chierer angenommen Kazimir Chęciński“, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.
Lwów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. C. II 170/99 1 (4681 3—3)
Przeciw Józefei, Katarzynie, Janowi, Wojciechowi i Wojciechowi Wawrzyńcowi Kwiatkowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jana Lisowskiego i Maryę Malwinę zam. Herwy pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie sum 25 zł., 25 zł., 25 zł, i 25 zł. z realności whl. 232 ks. gr. m. Stryj.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 lipca 1899 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw tych z miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się p. adw. dr. Baczyńskiego w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 2 maja 1899.

L. cz. T. 10/99 2 (4203 3—3)
C. k. Sąd krajowy Oddział cyw. VI. w Krakowie wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę udziałową Nr. 460 Towarzystwa wzajemnego kredytu (zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością) opiewającą na 2024 koron 80 halerzy aby książeczkę tu przedłożył w ciągu 1. roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej po upływie bowiem tego czasu na ponowną prośbę p. Karola Czecza powyższa książeczka za umorzoną uznaną zostanie.
Kraków, dnia 12 maja 1899.

L. cz. Prez. 255 20|98 (4253 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Olesku oddział I., wzywa nieznanych właścicieli, aby do niżej wymienionych kwot, w depozycie sądowym przechowanych, w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, kwoty te Skarbowi Państwa wydane zostaną a to:
a) w masach o odszkodowanie: Mikołaja Pańkiewicza art 4/56 8 zł. 40 ct, Andrzeja Roth art. 5|56 18 zł. 31 ct., Alojzego Błaszyńskiego art. 10/56 89 ct.
b) w masach spadkowych śp. Jana Rożyłowicza art. 22|59 6 zł. $73^1/_2$ ct., Nachmana Epsteina art. 29|61 4 zł. 28 ct., Hieronima Midzińskiego art. 4|64 6 zł. 36 ct., Teodora Teodorowicza art. 36|66 5 zł., Mikołaja Matwijszyn art. 37|66 3 zł. 1 ct., Naftalego Beckmanna art. 35|67 10 zł. $7^1/_2$ ct., Stefana Kokor art. 49|67 3 zł. 30 ct., Iwana Romaniuka art. 31|68 1 zł. 43 ct.
c) w masie kontrabandy nieznanej art. 17|67 8 zł. 9 ct. w. a.
Olesko, 27 maja 1899.

L. cz. A. 17|99 P. 40|99 3 (4392 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Węgrzyna, że 16 stycznia 1899 zmarł w Nagoszynie Stanisław Węgrzyn z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli i wzywa Józefa Węgrzyna powołanego do dziedziczenia spadku Stanisława Węgrzyna na zasadzie ustawy, aby w ciągu jednego roku od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Mazurem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 22 kwietnia 1899.

L. cz. IV 457/1896 - 99 2 (4390 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce jako władza spadek po Michale Leicht pertraktująca podaje do wiadomości, że dnia 14 maja 1896 zmarł w Bóbrce Michał Leicht pozostawiwszy ustne rozporządzenie ostatniej woli.
Z powodu niewiadomego miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Anny Leicht zam Traple wzywa się tę, aby w przeciągu roku jednego od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem nieobecnej Józefem Leichtem.
Bóbrka, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. hip. 628|98 (4365 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Róży Süssapfel przeciw Maryannie Sikora pto 55 zł. z pn. celem doręczenia niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Sikora rezolucyi tut sądowej z dnia 1 października 1897 l. 8018 ustanowiono kuratorem Walentego Sekulskiego z Rudnika.
Nisko, dnia 13 marca 1899

L. cz. C. II. 203/99 I (4389 2—3)
Przeciw spadkobiercom Barbary Bieleckiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jana i Maryę Kochańczyk pozew o uznanie kaucyi za całość majątku spadkowego po Barbarze Bieleckiej w kwocie 400 zł. w. wied. za prawo użytkowania na rzecz nieletnich po Barbarze Bieleckiej pozostałych dzieci w stanie biernym ciała tabul. whl. 2060 ks. gr. gm. Stryj zaintabulowanej za zgasłą, z pn.
Celem strzeżenia praw spadkobierców Barbary Bieleckiej, ustanawia się p. adw. dr. Fink w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Stryj, dnia 23 maja 1899.

L. cz. E 68/98 (7) (4591 2—3)
W sprawie egzekucyjnej Reginy Miazga przeciw Janowi Łuce o 50 zł. celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 20 grudnia 1897 L 8968 dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łuki przeznaczonej ustanowiono kuratorem p. dr. Wacława Dundaczka, adwokata w Nisku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 26 marca 1899.

L. cz. A. 8/99 4 (4360 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w toku postępowania spadkowego po Annie Tyksińskiej z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Męciszów 9 lutego 1897 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mączki rezolucyą z 15 kwietnia 1899 A. 8|99 3 kuratorem Marcina Tyksińskiego z wezwaniem, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklaracyę wniósł, gdyż inaczej pertraktacya z powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 27 maja 1899.

L. cz. E 415/99 2 (4309 2—3)
Nachmanowi Krochmal, Julii Liżankowskiej ur. Sochackiej i Wincentemu Liżankowskiemu z Brodów, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw masie spadkowej Julianny Liżankowskiej i tow. o 208 złr. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 7 maja 1899 l. cz. E. 415/99 2, którą pozwolono licytacyę 10|12 części realności whl. 1217 gm Brody dłużników własnych.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Nachman Krochmal, Julia Liżankowska ur. Sochacka i Wincenty Liżankowski przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Wagnera w Brodach.
Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 7 maja 1899.

L. cz. E. 382|99 (1) (4243 2—3)
W postępowaniu licytacyjnem Powiatowego Towarzystwa w Sanoku przeciw Feliksowi Olszańskiemu o 31 zł. 92 ct. ustanawia się celem strzeżenia praw Feliksa Olszańskiego, którego miejsce pobytu jest niewiadome, kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku zaś dla wszystkich innych osób interesowanych, którym w tem postępowaniu uchwały później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana dr. Zygmunta Myśkowa adwokata w Sanoku. Rzeczą jest kuratora tę osobę dla której go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępować, dopóki ona sama się nie zgłosi lub sądowi innego zastępcy nie wymieni albo dopóki jej interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27 kwietnia 1899.

L. 277/99 (4787 1—3)
C. k. Izba notarylna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye, jakieby sobie po myśli §. 25 ust. not., do zaspokojenia z kaucyi służbowej śp. Aleksandra Wisłockiego, zmarłego c. k. notaryusza w Dębicy a poprzednio w Tarnowie, rościli w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej „Gazecie lwowskiej“ licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya (a za wolną od odpowiedzialności uznaną i zezwolenie na wydanie jej spadkobiercom pomienionego c. k. notaryusza wydane będzie.
C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, dnia 20 maja 1899.
Prezes:
Dr. Bronisław Brzeski.

L. cz. C. I. 140/99 (1) (4802)
Przeciw Benzionowi Altmannowi, poprzednio w Popowicach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Przemyślu przez Iwana Stysło i Michała Kornilę, gospodarzów w Popowicach, pozew o 96 zł. 40 ct. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 26 czerwca 1899 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. 42 wyznaczono.
Celem strzeżenia praw Benziona Altmanna, ustanawia się p. dr. Dawida Reisnera adw kata w Przemyślu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 83/99 (1) (4805 1—3)
Przeciw Aleksandrowi hr. Sołłochubowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Feigę Morgenstern pozew o 200 zł. w. a.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 12 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro nr. 8.
Celem strzeżenia praw Aleksandra hr. Sołłochuba, ustanawia się p. Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 144/99 (1) (4821)
Przeciw Janowi Uiberallowi z Dulczówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Pilznie przez Józefa Antoniego Uiberalla w Krakowie pozew o wydzielenie parcel budow. ze składu realności lwh 210 ks. gr. gm. Dulczówka objętej, lub zapłatę kwoty 200 zł. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 lipca 1899 o 9 godzinie z rana w biurze nr. 12.
Celem strzeżenia praw Jana Uiberalla, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilznie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Uiberalla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 30 maja 1899.

L. cz. C. 54/99 (3) (4820 1—3)
Przeciw Leibie i Małce Rittnerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Kuni Schalla w Niemirowie pozew o dostarczenie alimentów dla nieletniego Feiwla Rittnera po 6 zł. miesięcznie i zapłatę 84 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 czerwca 1899 o godzinie 8 rano w tut. sądzie sala nr. I.
Celem strzeżenia praw Leiby i Małki Rittnerów, ustanawia się p. S. Löwnera c. k. notaryusza w Niemirowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 76/99 (3) (4822)
Przeciw Stanisławowi Gawinowi z Głowaczowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Franciszka Węglowskiego i spóln. pozew o sprostowanie wpisu hipotecznego własności użytkowej na karcie B. lwh. 188 w Głowaczowy.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 lipca 1899 o godzinie 9 rano w biurze nr. 11.
Celem strzeżenia praw Stanisława Gawina, ustanawia się p. adw. dr. Fiderkiewicza w Pilznie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Gawina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 4 czerwca 1899.

L. cz. C. I. 103/99 (2) (4819 1—3)
Przeciw Joachimowi Kaufmannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Sebastyana Liberdę pozew o ograniczenie prawa egzekucyi z ts. ugód z 17 grudnia 1886 l. 7146 i 7147 do kwot 66 zł. i 11 zł. aw. z pn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin w tut. sądzie na dzień 25 lipca 1899 godzinę 8 rano.
Celem strzeżenia praw Joachima Kaufmanna, ustanawia się p. Emanuela Wintera c. k. notaryusza w Mszanie dolnej kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. Firm 393/99 (4384)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółkowych firmę: „M. J. Falk et M. Braxmeier“ z tem, że firma prowadząca handel żelazem ze siedzibą w Czortkowie rozpoczęła swoją działalność z 1-szym kwietnia 1894, że jawnymi spólnikami są: Mojżesz Izak dw. im. Falk, dzierżawca dóbr w Kudiarce i Mojżesz Braxmeier, handlarz żelazem w Czortkowie, wreszcie, że prawo zastępywania spółki ma być wykonywane tylko wspólnie przez obu spólników.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 20 maja 1899.

L. cz. Firm. 733/98 (4452)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „M. Metzger, handel woskiem ziemnym w Borysławiu“, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.
Sambor, dnia 13 grudnia 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. 26|99 (4793)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma: „Głos przemyski“ z dnia 11 czerwca 1899 pod napisem „Mościski Halecki“, stanowi występek w §. 300 u. k. określony, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski“, przez c. k. Prokuratoryę państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 17 czerwca 1899.

Zl. 131 (4512)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugschrift) mit der Aufschrift: „An die Männer der Arbeit in Stadt und Land! An alle Arbeiter und Arbeiterinnen Nieder-Oesterreichs“ Verlag von L. A. Bretschneider Druck von Rudolph Kamus & Co., in der Stelle von „Mit dieser Wahlreform“ bis „d'rauf und d'ran“ das Vergehen nach § 300 und 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Juni 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1899, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Adriatische Post“ vom 25 Mai 1899 weegen des Artikels: „Was in den italienischen Schulen gelehrt wird“ nach §§. 65 a. und § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1899, Pr 185, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 10 Mai 1899 wegen des Artikels: „Postup klerikalismu“ nach §§. 302, und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1899, Pr. 189, die Weiterverbreitung der Nummer 133 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 15 Mai 1899 wegen des Feuilletons: „Kdo je Jan Nepomucky“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1899, Pr. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der in Friedland, Pr ußisch-Schlesien erscheinenden Zeitschrift: „Friedländer Wochenblatt“ vom 24 Mai 1899 nach §. 493 St P O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1899, Pr. 23, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Croatia“ vom 19 Mai 1899 wegen des Artikels: „Domace vjesti“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1899 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: Pravi Dalmatinac“ vom 20 Mai 1899 wegen des Artikels: „Spljet 15|5“ nach §. 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1899, Pr. IX. 13/2, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der in Leobschütz erscheinenden Zeitschrift: „Leobschützer Zeitung“ vom 18 Mai 1899 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1899 Pr. VIII. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Gwiazdka Cieszyńska“ vom 22 April 1899 wegen des Artikels: „Przegląd polityczny“ nach §. 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1899, Pr. 22 die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Srbski Glas“ vom 18 Mai 1899 wegen des Artikels: „Bosna i Hercegovina“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Mai 1899, Pr. 67, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 27 Mai 1899 wegen der Artikel: „An alle Arbeiter und Arbeiterinnen des Gablonz-Tannwalder Bezirkes“, Maienandacht“ und „Der Streik in Tannwald-Schumburg-Dessendorf“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten

---

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. Nc IV. 51|99 (3) (4197 1—3)

Es werden diejenigen, welche die Erlagsquittung des k. k. Landeszahlamtes in Czernovitz vom 22 Februar 1893 Art. 55 über die seitens des Severin Br. Brunicki und Isak Gold aus Anlass der Pachtung des Propinationsrechtes in den Katastralgemeinden Zwiniacze, Kriszczatek und Kostrzeżówka für die Zeit vom 1 Mai 1893 bis 30 April 1899 als Caution erlegten Bukowinaer Propinationsablösungs - Schuldverschreibungen Nr. 1839 über 1000 fl, Nr. 765 über 500 fl. und Nr. 4424 und 4425 über je 100 fl. in Händen haben dürfen, auf eine Frist von einem Jahre vorgeladen und es wird ihnen aufgetragen, dass sie solche binnen dieser Frist so gewiss vorbringen sollen, als sie sonst für nichtig gehalten werden wird.

K. k. Bezirksgericht S I, Abtheilung IV.

Lemberg, am 20 Mai 1899.

L. cz. Cw. 493 99 (1) (4301)

Przeciw Ignacemu Türkowi, dzierżawcy dóbr, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Samborze przez kasę oszczędności miasta Sambora pozew o zapłacenie sumy wekslowej 700 zł.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Türka, ustanawia się p. adw. dr. Humieckiego w Samborze kuratorem i jemu nakaz zapłaty się doręcza.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 26 maja 1899.

L. cz. T. 20|99 (2) (4372 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddz. VII. wdrażając na prośbę Mikołaja, Emila i Klemensa Torosiewiczów z dnia 19 maja 1899 T. 20|99 (1) postępowanie amortyzacyjne — wzywa nisiejszem posiadacza książeczki udziałowej Nr. 714 T. I. na nazwisko Emila, Mikołaja i Klemensa Torosiewiczów — pierwotnie na 2500 zł. w. a., a obecnie podług stanu z dnia 1 stycznia 1899 na 1765 koron 14 hel. opiewającej, by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, takową sądowi tutejszemu bądź przedłożył, bądź też prawa swe do niej wykazał. W przeciwnym razie ta książeczka na ponowne żądanie proszących za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 30 maja 1899.

G. Zl. N. c. II. 30|99 (3) (4284 1—3)

Hr. Isidor Lenczowski aus Tarnopol hat beim Ersten allgemeinen Beamten Vereine der österr. ung. Monarchie in Wien eine Lebensversicherungspolize dieses Vereines Nr. 53490 auf 1000 fl. ö. W. lautend, im Falle seines Ablebens fällig, verpfändet und herüber einen Polizenpfandschein Zl. 34544|1230 erhalten

Diesen Polizenpfandschein hat derselbe verloren.

Da dieser Polizenpfandschein bis nun zu nicht ausfündig werden konnte, so wird aufgefordert ein Jeder, der denselben im, seinen Besitze inne hat, er möge seine etwaige Rechte binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen beim hiesigen Gerichte anmelden. Nach Verlauf der obigen Frist wird das erwähnte Polizenpfandschein amortisirt werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II

Tarnopol, am 26 Mai 1899.

L. cz. Firm. 146|99 II. 4|99 (1) (4385)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru stowarzyszeń — stowarzyszenia pod nazwą: „Spółka mleczarska w Jawiszowicach — zarejestrowana z ograniczoną poręką“.

Zawiązała się na dniu 10 marca 1899 z siedzibą w Jawiszowicach — na czas nieograniczony w tym celu, aby wspólnie przerabiać i spieniężać mleko produkowane przez członków spółki.

Każdy członek odpowiada oprócz swego udziału nadto dalszą kwotą, aż do dwukrotnej wysokości udziału — o ileby majątek spółki nie wystarczył na pokrycie jej zobowiązań.

Zarząd stanowią:

1. ks. Antoni Dubowski, pleban w Jawiszowicach, przewodniczący;

2. jego zastępca Jan Juras, rolnik w Jawiszowicach;

3 Jakób Drabik z Jawiszowic, kasyer;

4. Jan Ligęza i

5. Franciszek Korczyk, zwyczajni członkowie zarządu, obaj rolnicy z Jawiszowic.

Firmą wypisaną lub wydrukowaną będzie podpisywał przewodniczący lub jego zastępca, oraz jeden z członków zarządu, zobowiązując w ten sposób stowarzyszenie.

Ogłoszenia od spółki pochodzące będą obwieszczane w „Głosie Narodu“, dzienniku krakowskim.

Wadowice, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 1039 i 1041/99 1 (4378)

Przeciw Józefowi Reich, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Józefa Thumima pozew o 100 zł., a przez Menasze Blaser pozew o 200 zł

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty

Celem strzeżenia praw nieobecnego Józefa Reicha, ustanawia się p. adw. dr. Segla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Józefa Reicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Rzeszów, dnia 31 maja 1899.

L. cz. C. III. 1499/99 1 (4344)

Przeciw E. Goldmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank ludowy i związkowy we Lwowie pozew o 1000 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw E. Goldmana, ustanawia się p. adw. dr. Iłyczek Maciejowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy
Oddział III.

Lwów, dnia 26 maja 1899.

L. cz. Cw. 545|99 2 (4377)

Przeciw Salomonowi Silbermannowi kupcowi, ostatniemi czasy w Jedliczu przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego oddz. IX w Jaśle przez Mojżesza Kornfelda kupca w Jedliczu pozew o nakaz zapłaty sumy 300 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1899 l. cz. Cw. 545|99 1.

Celem strzeżenia praw Salomona Silbermanna, ustanawia się p. dr. Stanisława Michnika, adw. w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IX.

Jasło, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. C. II 57|99 1 (4476)

Przeciw Józefowi Ziarnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Michała i Maryannę Kowalów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 zł. w. a. z pn.

Celem strzeżenia praw kuranda Józefa Ziarna, ustanawia się pana Józefa Błażejowicza w Pysznicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Józefa Ziarna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 25 maja 1899.

L. cz. firm. 381|99 (4454)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo kredytowe w Trembowli stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“ z tem, że:

1. stowarzyszenie to mające swoją siedzibę w Trembowli zawiązało się na podstawie statutów z daty Trembowla dnia 27 kwietnia 1899,

2. przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim środków pieniężnych (na spólny kredyt) potrzebnych im w interesach handlowych, przedsiębiorstwach przemysłowych lub gospodarstwie,

3. czas trwania jest nieograniczony,

4. za zobowiązania stowarzyszenia ręczą członkowie oprócz udziału także dalszą kwotą wysokości udziału odpowiadającą,

5. najmniejszy udział wynosi 10 zł. czyli 20 koron,

6. Dyrekcya składa się z przewodniczącego towarzystwa, zastępcy dyrektora, kasyera i kontrolora na cały czas trwania towarzystwa wybieranych, a do ważności obowiązań podpisywać będzie dyrekcya towarzystwo w ten sposób, że dwóch członków dyrekcyi do firmy stowarzyszenia swój własny podpis dołączą i że na walnem zgromadzeniu dnia 8 maja 1899 Leib Brück dyrektorem, Markus Kupfer kasyerem, Aron Ber Rosenmann kontrolorem, zaś Leibisch Asderball zastępcą dyrektora, wszyscy negocyanci z Trembowli wybrani zostali, wreszcie

7. wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach towarzystwa następują przez przybicie na publicznych miejscach a w ważniejszych wypadkach ponadto przez gazety.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 13 maja 1899.

L. cz. firm. 272 (4450)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo Bankowe w Podgórzu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że przedsiębiorstwo to którego siedzibą jest miasto Podgórze opiera się na kontrakcie stowarzyszenia zdziałanym w Podgórzu w dniu 9 maja 1899, że przedmiotem stowarzyszenia jest udzielanie wyłącznie tegoż członkom kredytu w różnych formach i przedsiębranie w tym celu dla członków rozmaitych interesów w zakres przedsiębiorstwa bankowego wchodzących że przełożeństwo tworzą dr. Marek Peiper adwokat w Podgórzu, Salomon Hirsch właściciel realności w Podgórzu, Leon Leser kupiec w Krakowie.

Firmę stowarzyszenia kreślą ważnie dwaj członkowie przełożeństwa, podpisując się własnoręcznie pod wyciśniętą stampilią firmy stowarzyszenia.

Udział oznacza się na kwotę 100 koron czyli 50 zł. w. a. które członkowie składają w gotówce, a wysokość kapitału zakładowego jest nieograniczoną.

Odpowiedzialność członków ograniczona jest do wysokości ich udziałów a w razie likwidacyi lub konkursu, nadto do kwoty równającej się wysokości udziału.

Obwieszczenia stowarzyszenia następują przez umieszczenie tychże w jednym z dzienników krakowskich.

Kraków, dnia 20 maja 1899.

L. cz. Cw. II 1221|99 1 (4449)

Przeciw Eliaszowi Amkrautowi z Krakowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Salomona Hersteina w Krakowie przez adw. dr. Scholem pozew o 1000 zł. w. a.

Celem strzeżenia praw Eliasza Amkrauta, ustanawia się pana dr. Michała Münza adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Eliasza Amkrauta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział II.

Kraków, dnia 24 maja 1899.

L. cz. Cw. 977/99 (2) (4482)

Przeciw Abrahamowi Tauberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Kasę zaliczkową i oszczędności w Łańcucie pozew o 400 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Abrahama Taubera ustanawia się p. adw dr. Wachtla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Abrahama Taubera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 408/99 (4483)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę: „Hipolit Skowroński, sklep korzenny w Tarnopolu“ z tem, że właścicielem tej firmy jest Maryan Borecki, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyciśniętą pieczęcią „Hipolit Skowroński“ podpisze własne imię i nazwisko.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 27 maja 1899.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Młody człowiek władający językami: francuskim, włoskim, rumuńskim i niemieckim, poszukuje stosownej posady. Zgłoszenia pod literami H. B. przyjmuje ajencya dzienników, Lwów, pasaż Hausmana.

Wyjątkowa nędza. Wdowa po krawcu, czworo dziatek, jedno 3 tygodni, bez najmniejszego utrzymania, prosi o pomoc. Anastazya Gramatyka, ul. Łyczakowska 22.

Ostrzeżenie.

Z dniem 20 czerwca 1899 r. wychodzą z użycia wszelkiego gatunku asygnaty na sprzedaż nafty dawniej istniejącej firmy „**Piotr Miączyński**“, a natomiast będą wydawane asygnaty przez nowo zawiązaną firmę „**Piotr Miaczyński i Spółka**“ podpisane przez obecnych firmantów.

Ostrzega się przeto P. T. Szanowną Publiczność, by we własnym interesie od nikogo asygnat przez dawniejszą firmę podpisanych nie nabywała, a już nabyte **najpóźniej do 15 lipca 1899 r.** wymieniła na asygnaty nowe, podpisane przez obecnych firmantów, gdyż tylko za te nowe asygnaty sprzedawaną będzie nafta, tak w głównym składzie jak i w sklepach teraźniejszej firmy.

Główny skład niezapalnej nafty ulica Sykstuska nr. 47.

Zarząd firmy 691
Piotr Miączyński i Spółka.
Lwów, dnia 15 czerwca 1899.
Alojzy Jahl.

Filia c. k. uprzyw. austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przenosi swe biura z dniem 26 czerwca br. z placu Maryackiego l. 10 do własnego gmachu przy ulicy **Kościuszki l. 7 róg ul. Trzeciego Maja.**

W celu uniknięcia pomyłek, uprasza się **adresować listy** wyraźnie i dokładnie: Filia c. k. uprzyw. **austr.** Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie, ul. Kościuszki l. 7. — Adres dla telegramów: Credit, Lwow. 698

Konkurs.

Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **naczelnego dyrektora artystycznego** Towarzystwa i konserwatoryum, oraz dyrygenta koncertów. Nadto mógłby dyrektor udzielać nauki któregokolwiek przedmiotu, objętego planem szkolnym.

Ubiegający się zechcą należycie udokumentowane podania w listach poleconych wnieść na ręce prezesa Towarzystwa księcia Andrzeja Lubomirskiego, (gmach biblioteki Ossolińskich we Lwowie) w terminie włącznie do 15 sierpnia 1899.

O bliższe wyjaśnienia należy odnieść się do Wydziału galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie (gmach teatru).

Z Wydziału galic. Towarzystwa muzycznego.
Lwów, dnia 18 czerwca 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.